

Dni ludzi morza

Rybołówstwo realizuje program wyżywienia

Znakomite wyniki naszych rybaków

KOSZALIN. SŁUPSK. W ubiegłym roku polscy rybacy złowili ogółem 652 tys. ton ryb, w bieżącym roku zamierzają przekroczyć 700 tys. ton, a śmiałe plany, do realizacji których czynione są już przygotowania przewidują że w roku 1980 polska flota rybacka, operująca na wodach całego świata poławiać będzie 1,1 mln ton ryb. Z ilości tej na rynek, w formie gotowych produktów, dostarczonych będzie 350 tys. ton czyli po 10 kg dla każdego Polaka. W ubiegłym roku otrzymaliśmy po 7,2 kg.

Rybołówstwo morskie ma swój spory już udział w wyżywieniu narodu i podejmuje dalsze wysiłki na rzecz zwiększenia dostaw żywności. Wysiłki te muszą być jeszcze wielokrotnie,

gdyż wyczerpują się zasoby eksploatowanych łowisk i ryb trzeba szukać daleko od kraju. Już teraz polskie statki łowią na Pacyfiku. Niebawem będą musiały wypłynąć w rejony Antarkty-

dy, na Ocean Indyjski i inne morza. Rybacy będą udawali się do pracy... samo lotami.

Spory udział w ogólnych połowach polskiego rybołówstwa mają załogi przedsiębiorstw rybackich środkowego wybrzeża - W ubiegłym roku załogi pływające tych przedsiębiorstw dostarczyły do portów ponad 70 tys. ton ryb. Znaczna ich część została przetworzona na poszukiwane na rynku filety

(dokończenie na str. 2)

MOZAMBIK NIEPODLEGŁYM PAŃSTWEM

Oświadczanie Edwarda Gierka do Samory Machela

CAN PHTJMO (LOURENCO MAROTJES) (PAP). Pierwszy sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przesłał uroczyste oświadczenie do przewodniczącego Frontu Wyzwolenia Mozambiku — Samory Machela, który z dniem 25 bm. objął funkcję pierwszego prezydenta tego kraju. Tekst oświadczenia następującej treści wręczył S. Machelowi członek Rady Państwa PRL — Henryk Szafranski, który przewodniczył delegacji polskiej na uroczystości z okazji proklamowania niepodległości Mozambiku:

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i

swoim własnym przesyłam Komitetowi Centralnemu FRELIMO i narodowi Mozambiku oraz Wam osobiście serdeczne pozdrowienia z okazji ogłoszenia niepodległości Waszego kraju.

Wiemy dobrze, że jest ona owocem wieloletniej bohaterskiej walki, którą prowadził cały Wasz naród pod przewodnictwem Frontu Wyzwolenia Mozambiku, Wasz bosiście i grona Waszych najbliższych współpracowników.

(dokończenie na str. 2)

Z sesji WRN w Koszalinie

Dalsze umocnienie gminnych organów władzy

KOSZALIN. Wczoraj odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Władysław Kozdra.

Zgodnie z ustaleniami Ra-

dy Państwa, Wojewódzka Rada Narodowa w Koszalinie liczyć będzie 100 członków. Dokooptowano do niej kilkudziesięciu radnych z byłych powiatowych rad narodowych. Inni radni,

(dokończenie na str. 2)

XXIX SESJA RWPG KONTYNUUJE OBRADY

ROBOCZA DEBATA



W Budapeszcie trwają obrady XXIX sesji RWPG.

Na zdjęciu: delegacja polska * premierem Piotrem Jaroszewiczem

na czele w czasie obrad. CAF — PI — telefono

BUDAPESZT (PAP). — Środa była drugim dniem obrad XXIX sesji RWPG odbywającej się w Budapeszcie.

Sesja kontynuuje debatę generalną, w której występują kolejni przewodniczący poszczególnych delegacji — premierzy rządów

państw członkowskich Rady. Dyskusja ta jest niejako uzupełnieniem wygłoszonych poprzedniego dnia sprawozdań Komitetu Wykonawczego RWPG dotyczących najważniejszych obecnie problemów współpracy krajów członkowskich i spraw, którymi w ciągu

ostatniego roku zajmowały się poszczególne organy Rady. Były to przede wszystkim prace dotyczące koordynacji planów RWPG na następny pięcioletni okres oraz prace nad planem dalszych wspólnych przedsięwzięć integracyjnych krajów członkowskich.

Po apelu KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR

Poparcie Polski

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Komitecie Centralnym PZPR członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek przekazał na ręce ambasadora ZSRR w Polsce, Stanisława Piłotowicza odpowiedź KC PZPR. Rady Państwa i Rady Ministrów PRL na apel KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR, wystosowany do parlamentów, rządów i narodów świata w XXX rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

W odpowiedzi Komiteć Centralny PZPR i najwyższe władze państwowe PRL w imieniu narodu polskiego udzielają pełnego poparcia ideom i prądom zawartym w apelu, a zmierzającym do umocnienia między narodowego bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Odpowiedź wyraża również gotowość do dalszego aktywnego udziału Polski w pogłębianiu procesu odorezenia i nokojowej współpracy narodów.

Kolorowe opony

TARNÓW (PAP). Zakłady opon samochodowych w Debicy — to także krajowy „monopolista” w produkcji ogumienia rowerowego. Debicki „Stomil” wytwarza ponad 8 mln kompletów rocznie w kilku rodzajach.

Nowością produkcyjną są rowery opony kolorowe, które wzbogacone substancjami luminescencyjnymi powodują ich świecenie w nocy. Takie opony są nie tylko estetyczne, ale także zwiększają bezpieczeństwo jazdy.

W następnych latach produkcja opon rowerowych będzie na dalsze rozwijana m.in. w zakładzie w Przeworsku, którego budowę rozpocznie się w najbliższym czasie.

Pogoda

WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW, dziś w kraju spodziewane jest zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże. Miejscami zwłaszcza na południu kraju przelotne opady lub burze. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. w północnym zachodzie, 23 st. w centrum i 18 st. na południowym wschodzie Polski. Wiatry łagodne i umiarkowane, głównie z zachodu i północno-



Tak informowaliśmy, prezydent USA O. Ford przyjął 53 bm. w Waszyngtonie lotniskowca „Enterprise” na trasie powrotu z Japonii. Lotniskowca — „Enterprise” — w 1975 r. lotniskowca wręczył prezydentowi młotek jedności. Na (ryjciu od lewej): płk I. Czapka* syn nieżyjącego pilota, gen. Bajdukow, prezydent rządu i kopia dziennika pokładowego. A. Dobrynin, ambasador ZSRR w USA. A. Bielakow.

Żołnierze jednostki WOW udali się na Bliski Wschód

POD BŁĘKITNĄ FLAGĄ

WARSZAWA (PAP). Przedwczoraj z lotniska wojskowego na Okęcu odleciała na Bliski Wschód ostatnia grupa żołnierzy czwartej zmiany jednostki specjalnej Wojska Polskiego.

Odlatujących żegnali przedstawiciele dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz rodziny.

Po żołnierzach 6 Pomorskiej Dywizji Po-wietrzno-Desantowej jednostki obrony wybrzeża oraz pancerniakach z 10 Dywizji im. Bohaterów Armii Radzieckiej, załogę jednostki specjalnej Wojska Polskiego tworzą obecnie żołnierze jednostki Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Przypomnijmy, że Wojtko po raz pierwszy uczestniczy w składzie Jednostki, w pokój w m...

Narodów Zjednoczonych. Zaproszenie Polski przed dwoma laty do udziału w tak doniosłym przedsięwzięciu jest wyrazem międzynarodowego uznania dla naszego kraju i prowadzonego przez rząd PRL pokojowej polityki.

Nasi żołnierze w Egipcie i w Syrii zapewniają transport. Prowadzą działalność inżyniersko-saperską i medyczną dla pozostałych wojsk ONZ.

OREĐZIE
I GRATULACJE
Z POLSKI

Mozambik niepodległym państwem

DNI LUDZI MORZA

(dokończenie ze str. 1)

Walka ta, której pełnego i konsekwentnego internacjonalistycznego poparcia udzieliły państwa socjalistyczne oraz siły postępu na świecie, potwierdziła raz jeszcze, że sprawa ludów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne jest naszą wspólną sprawą.

Jesteśmy myślą z Wami w uroczystych i radosnych dniach obchodów niepodległości Mozambiku, który jako suwerenne państwo staje się ważnym ogniwem rozwoju sił postępu w Afryce.

Traktujemy Wasze zwycięstwo jako dalsze umocnienie wielkiego frontu antyimperialistycznego.

Doświadczenia historii • prawdy, że naród polski

przywiązuje do sprawy wolności najwyższą wagę. Dlatego w latach heroicznych zmagani narodu Mozambiku o wyzwolenie okazywaliśmy mu pełną sympatię, udzielaliśmy solidarnego poparcia.

Jesteśmy przekonani, że więzi zadziergnięte między naszymi narodami w tych trudnych latach wzbogaciły się teraz — w warunkach niepodległego już bytu Waszego kraju — rozwojem wzajemnie korzystnej współpracy dla dobra obu naszych krajów i umocnienia pokoju na świecie.

Chcemy Was zapewnić, że w odpowiedzialnej i trudnej pracy nad budową nowego, demokratycznego i pokojowego Mozambiku, którą podjęliście, możecie li-

czyć, tak jak w przeszłości, na solidarność i pełne poparcie ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego".

WARSZAWA (PAP). Z okazji proklamowania niepodległości Mozambiku przez wodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Ludowej Republiki Mozambiku — Samora Machela.

LIZBONA (PAP). Punktualnie o godz. 0.13 w nocy i wtorku na środę w stolicy Mozambiku Lourenco Marqueses uroczystość opuszczenia z masztu flagi portugalskiej, która powiewała w tym kraju przez pięć stuleci i dokonano wciągnięcia

flagi nowego niepodległego państwa — Mozambiku. Uroczystość ta odbyła się na centralnym stadionie miasta w obecności ponad 100 tys. osób.

Zgromadzona na stadionie ludność powitała serdecznie obecnego na trybunie honorowej Samorę Machela — pierwszego prezydenta niepodległego Mozambiku. Na uroczystości obecny był premier Portugalii Vasco Goncalves i liczne delegacje zagraniczne.

Władze w kraju objął automatycznie Front Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO), którego przywódcą jest Samora Machel. Na terenie całego Mozambiku odbywają się obecnie festyny i zabawy ludowe z okazji uzyskania niepodległości.

(dokończenie ze »tr. 1)

dorszowe i śledziowe, konserwy, marynaty, ryby wędzone Odpady oraz ryby nie konsumpcyjne przetworzono na mączkę rybną.

Pomyślnie realizowane są również zadania bieżącego roku, wyższe i bardziej ambitne. W bieżącym roku głównym celem przedsiębiorstw jest złowienie takich ryb, aby można było z nich wyprodukować jak najbardziej wartościowe i cenniejsze się popytem na rynku przetworu.

Mimo nastawienia się na połowy bardziej wartościowych ryb przede wszystkim dorszy i śledzi, w pierwszym półroczu trzy przedsiębiorstwa rybne uzyskały znakomite wyniki. Od początku roku ich żałogi rybackie złowiły ogółem 49.700 ton ryb. Ilość tę powiększają jeszcze rezultaty połowów rybaków spółdzielców i indywidualnych.

Rybacki kołobrzeskiej „Bar ki” złowili już 18 tys. ton, „Kutra” 14,1 tys. ton, „Korabia” 17.600 ton. Takich wyników nie notowano jeszcze w dotychczasowej historii rybołówstwa środkowego wybrzeża. Są one rezultatami indywidualnych sukcesów żałóg kutrowych. Np. żałoga superkutra z serii B-25sA „Ust 96” pod dowództwem doświadczonego szypora Piotra Jęfłmowa złowiła w bieżącym roku już 700 ton ryb, żałoga „Ust 100” z terii B-25s pod dowództwem Gotfryda Preisa ma już 650 ton. Spośród żałóg kutrów. 17-metrowych

najlepszym wynikiem legitymuje się żałoga „Ust 36” Ja na Gujskiego, która złowiła 230 ton, a więc tyle, ile przed laty, kiedy te kutry były nowe, wynosił plan roczny!

Pomyślnie realizowane są przez żałogi przedsiębiorstw ich zobowiązania podjęte w odpowiedzi na list I sekretarza KC, Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza. Np. kołobrzeska „Bar ka” dostarczyła już na rynek dodatkowe produkty wartości 5 mln zł. „Korab” do końca roku przekroczy plan sprzedaży o 11 mln zł, a „Kuter” o 1,4 mln zł. Uzyskane wyniki są efektem pracy całych żałóg przedsięwzięcia a więc poza rybami, które także sieciarek, mechaników pracowników przeładunku, przetwórstwa i innych.

Wszystkie przedsiębiorstwa środkowego wybrzeża w najbliższych latach będą się nadal bardzo intensywnie rozbudowywały. Np. darłowski „Kuter” w 1980 roku ma poławiać 40 tys. ton ryb. Do przyjęcia i przetworzenia tak znacznych ilości surowca przygotowane zostały obiekty ładowe. W tych dniach zatwierdzone zostały założenia budowy floty trawlerów średniego zasięgu, która otrzyma w przyszłej 5-lata „Barka”. Budowane będą fabryki konserw, gotowych dań obiadowych, chłodnie składowe i wytwórnie lodu oraz inne obiekty, które zapewnią pełne wykorzystanie z takim trudem i wysiłkiem żałóg zdobytego surowca.

(wł)

Podpisanie dokumentów radiiecko-belgijskch

MOSKWA (PAP). — Wczoraj na Kremlu odbyła się uroczystość podpisania dokumentów radziecko-belgijskich: wspólnej deklaracji, porozumienia o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego i innych dokumentów.

Podpisy pod deklaracją złożyli: minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko i minister spraw zagranicznych Belgii Renaat van Elslande w obecności przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgomego, króla Belgów, Baudouina i premiera Belgii, Leo Tindemansa.

Monachium bez prądu

BONK (PAP). Całe Monachium zostało wczoraj przed południem pozbawione prądu. Spowodowane to zostało prawdopodobnie przepaleniem tęg w stacji transformatorowej kabla przewodzącego prąd o napięciu 110 tys. volt.

Nastąpiła ogromna zatory w ruchu ulicznym, przestały bowiem funkcjonować wszystkie światła regulacji ruchu, a unie ruchomione tramwaje jablokowały skrzyżowania.

Szpitalne monachijskie musiały włączyć awaryjne prądnice. Straż porainą zasypywana była niezliczonymi prośbami o pomoc. Najczęściej proszono o wydostanie osób z wind, które utknęły między piętrami. Na szczęście funkcjonowała normalnie sieć telefoniczna.

Groźny pożar w Kalifornii

NOWY JORK (PAP). W fabryce nawozów sztucznych w miejscowości Calipatria (stan Kalifornia) wybuchł groźny pożar. Miejscowe władze ze względu na chmury toksycznego dymu emuszne były ewakuować ponad 1200 mieszkańców tej miejscowości. 88 osób zostało zatrutych szkodliwymi wyziewami. Przewieziono je do szpitala.

RFN. Tragedia na skrzyżowaniu

BONN (PAP). Na skrzyżowaniu w pobliżu Tuernic (Nadrenia Północna — Westfalia) belgijski samochód wojskowy zderzył się ze szkolnym autobusem. 57 osób, w tym 45 dzieci, zostało rannych.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

A PRZEBYWAJĄCA w Damaszk w zaproszeni kierownictwa Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego Syrii (BAAS) delegacja KPZR z zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC KPZR, Borisem Ponomariowem na czele, zakończyła wizytę w Syrii. W czasie pobytu delegacja przeprowadziła rozmowy z kierownictwem BAAS, w wyniku których podpisano plan współpracy KPZR i BAAS na lata 1975-1976.

A W STOLICY ZSRR podano do wiadomości, że na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa 2 lipca br. przybędzie z wizytą do Związku Radzieckiego przewodniczący zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) Willy Brandt

A PREZYDENT ZAIRU, Sesko Mobutu, w towarzystwie osoby o oficjalnych, odwiedzi pawilon polski na Międzynarodowych Targach w Kinszasie. Z zainteresowaniem zwiędził całą naszą ekspozycję, zatrzymując się na dłużej przy stoisku „Polmotu”.

A W MANNHEIM (RFN) zakończyły się 3-dniowe obrady XXIII zjazdu federalnego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Uchwalona na zjeździe tzw. deklaracja mannheimska stanowiła o rodzaju wstępnej platformy wyborczej chadecji przed-wyborami do Bundestagu w 1976 r.

A W NEAPOLU odbył się manifestacyjny pogrzeb 21-letniej Iolandy Palladino, studentki, która padła ofiarą zamachu neofaszystowskiego MSI. Pogrzeb przekształcił się w wielką manifestację antyfaszystowską. W wielu fabrykach miasta pro Hamowano dwugodzinny strajk na znak protestu przeciwko nowej zbrodni faszystów spod znaku MSI.

INDYJSKI SĄD NAJWYŻSZY ORZEKL

I. Gandhi ma prawo być premierem

BDELHI (PAP). Indyjski Sąd Najwyższy orzekł, iż nie ma żadnych przeszkód prawnych, które nie pozwalałyby Indirze Gandhi sprawować nadal urzędu premiera, co najmniej do czasu ostatecznej decyzji sądu w sprawie zarzutów jej przeciwnika politycznego, Raj Naraina, pokonanego przez nią po wyborach w roku 1971.

Urządzący sędzia Sądu Najwyższego, V. R. Krishna Iyer przedłużył zawieszenie decyzji sądu stanowego w Allahabadzie, uchylającego mandat poselski pani Gandhi. Sędzia oświadczył, że w oczekiwaniu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy, Indira Gandhi zachowuje mandat poselski i może nadal piastować urząd premiera. Iyer postanowił, że do czasu ostatecznego werdyktu Indira Gandhi nie będzie mogła brać udziału w głosowaniach w parlamencie, ale wyjaśnił jednocześnie, że jako premier ma ona prawo przemawiać w obu izbach i uczestniczyć w debatach.

TOKIO (PAP). — Seulski dyktator Pak Dzong Hyi wprowadził w Korei Południowej stan wyjątkowy.

W związku z dekretem Paka zniesione zostały urlopy wszystkich urzędników i robotników. 20 proc. pracowników zostało zobowiązanych do pozostania na miejscach roboczych w nocy w dni powszednie oraz przez całą dobę w niedzielę i w dni świąteczne. Pozostali pracownicy powinni stale podawać informacje o miejscu swego pobytu. W południowokoreańskich siłach zbrojnych wprowadzony został stan „wzmoczonej gotowości bojowej”.

Katastrofa lotnicza pod Nowym Jorkiem

Przeszło 100 śmiertelnych ofiar

• NOWY JORK. (PAP). Jak stwierdza komunikat policji nowojorskiej, w czasie katastrofy samolotu pasażerskiego „Boeing 727” jaka wydarzyła się w miniony wtorek, poniosło śmierć przynajmniej 109 osób. Dokładna liczba ofiar nie jest znana. Nadal trwają poszukiwania zwłok.

Odrzutowiec należący do towarzystwa „Eastern Airlines” leciał z Nowego Orle-

KOREA POŁUDNIOWA

Stan wyjątkowy

Jest to jeszcze jedno posunięcie Pak Dzonga Hyi w kierunku rozpetania w Korei Południowej hysterii wojennej oraz wprowadzenia tam atmosfery niepewności i strachu.

Przedłużone zostało działanie ustaw nadzwyczajnych, utrwalających „stan wyjątkowy. Na wyższych uczelniach stworzono „paramilitarne „studenckie oddziały obrony”, do których

Katastrofa lotnicza pod Nowym Jorkiem

Przeszło 100 śmiertelnych ofiar

anu i rozbił się w czasie podchodzenia do lądowania na lotnisku im. Kennedy'ego w Nowym Jorku. Na jego pokładzie znajdowało się 115 pasażerów i 7 członków załogi. Jak zeznają naoczni świadkowie samolot uderzył w wieżę na której były zamontowane światła ostrzegawcze oznaczające pas startowy i spadł na zatłoczoną autostradę w odległości około kilometra od końca pasa starto-

muszą należeć wszyscy studenci. Mężczyźni w wieku od 17 do 50 lat zmobilizowani zostali do „oddziałów obrony cywilnej” zorganizowanych na wzór jednostek wojskowych. Prezydent reżimu seulskiego pragnie ułatwić sobie w ten sposób walkę z opozycją oraz stłumić metodami policyjnymi powszechne niezadowolenie z powodu trudności gospodarczych.

Wiele samochodów zostało zmiżdżonych i znajdujący się w nich pasażerowie ponieśli śmierć. Katastrofa nastąpiła w czasie wieczór nego „szczytu”, gdy wiele osób pracujących w Nowym Jorku powraca do swych domów. 15 osób przewieziono do szpitala w bardzo ciężkim stanie. Podkreśla się, że jest to już szósta katastrofa lotnicza w rejonie Nowego Jorku od 1973 r.

Z sesji WRN w Koszalinie

(dokończenie we ttr. 1)

zgodnie z miejscem swego zamieszkania, weszli w skład gminnych i miejskich rad narodowych.

W związku z powołaniem Jana Urbanowicza na stanowisko wojewody koszalińskiego, zwolniono go z obowiązków zastępcy przewodniczącego WRN w Koszalinie. Wybrano na to stanowisko Henryka Kruszyńskiego, sekretarza KW PZPR.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego przewodniczącego Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług WRN. Został nim Waldemar Arendt. Zatwierdzono liczbę stałych komisji WRN oraz ich skład osobowy. Uchwalono także regulamin Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przewodniczący obrad, tow. Władysław Kozdra, przedstawił radnym wojewodę koszalińskiego, Jana Urbanowicza oraz wicewojewodów: Tadeusza Galika,

Pół miliona ton towarów przewiózł prom „Mikołaj Kopernik”

SZCZECIN (PAP). Prawie pół miliona ton towarów, przewiózł już polski prom kolejowo-samochodowy „Mikołaj Kopernik” — jednostka, która już od ponad roku utrzymuje stałą łączność między Świnoujściem i Ystad w Szwecji. Na jej pokładzie przetransportowano ponadto z Polski do Szwecji ponad 8 500 wago-

Waldemara Czyżewskiego i Ewarysta Szymańskiego.

Następnie przewodniczący WRN przedstawił program dalszej działalności rad narodowych w nowym systemie terenowej władzy i administracji. — Reforma otwiera nam nowe możliwości rozwoju regionu — powiedział tow. Władysław Kozdra. — Od nas zależy jak te możliwości wykorzystamy. Duża w tym rola rad nych i równie ważna sprawa ich kontaktów z wyborcami.

Z programem działania administracji wojewódzkiej w najbliższym okresie zapoznał zebranych wojewoda koszaliński, Jan Urbanowicz.

Po dyskusji, w czasie której radni dzielili się swymi spostrzeżeniami ze swej pracy w ostatnim okresie, dokonano zmian w składzie osobowym Wojewódzkiej Komisji Odnaczeń Państwo wych.

(A.K.)

Kronika wypadków

OFIARA KARTELI
W JEZIORZE

DARŁOWO. Przed kilkoma dniami w okolicy Jeziora Bukowo Morskie odbył się wyścig wycieczki rodzinnej 43-letniej Zon K. I ślad po nim zaginał. Wszędzie poszukiwania nie miały skutku. Przedwczo- rniej zginął zginął w jeziorze. Według ustaleń, rzeźczyzna odłączył się niepostrzeżenie od wycieczki, by złowić kapieli w jeziorze. Będąc w *ta nie potrzebował, nie utrzymał się i utonął.

•ii M wódzią jł utonął. — ftaf

DZIECKO ZGTMŁO
POD KOLAMI POCIĄGU

POTEGOWO. Tragedia rozegrała się przedwczo- rąj wieczorem w pobliżu stacji kolejowej w Runowie. Z abudowań mieszkalnych zwałdł Hacyb się opalał torowiska, wybiegła dwuletnia Katarzyna Zwierz i wbiegła na tor wpadła pod koła nadjeżdżającego pociągu — zdała się o Trzebiatowa do Rzeszowa. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

UCIAŻLIWIE CHORY? NIEPOTRZEBNY?

Debrzno. Miasteczko liczące niespełna 4,5 tys. mieszkańców, położone na skraju woj. śląskiego. Jedy-nym większym zakładem produkcyjnym jest filia, czyli zakład nr 5 **Koronowskiej Fabryki Maszyn i Urządzeń „Kofama”**. Pracuje tu 250 pracowników, w tym 130 kobiet. W październiku 1972 roku doszło do podporządkowania dawnego „Demetu”, właśnie „Kofamie”. Wartość rocznej produkcji, głównie maszyn dziewiarskich i nawijarek, przekracza 60 mln zł. Natomiast w przedsiębiorstwie (5 zakładów) produkuje się rocznie za 107 mln zł. Proporcje te sugerują, jaka powinna być rola tego zakładu w przedsiębiorstwie. A jak jest faktycznie?

Oddajmy głos pracownikom. Przedstawiciele Rady Robotniczej Leon Milke tak ocenia aktualną sytuację:

— Od chwili przejęcia nas przez zakład w Koronowie, nic się nie zmieniło, chociaż obiecywano wiele. Brakuje nam fachowców, chociaż każdego roku opuszcza naszą szkołę 30 absolwentów. Winduje się nam plany, nie zapewniając dostaw nowych maszyn, narzędzi. Są też kłopoty z rytmią dostaw materiałów. Jakość tych surowców jest daleka od wymaganej. Za łoga traktowana jest przez kierownictwo przedsiębiorstwa w Koronowie po macoszemu. Od wielu miesięcy dyrektor nie przyjmuje skarg. Planu wykonujemy, a o nagrodach nikt nie myśli. Słowem — opieka to żadna.

Następnie rozmawiamy z grupą pracowników wydziału mechanicznego: **Józefem Rzucidło, Janem Lewandowskim i Andrzejem Gospodarskim.**

— Bałagan organizacyjny daje się odczuć na każdym kroku. Dyrekcja nie interesuje się nami. Przez 3 lata odbyły się zaledwie 2 zebfania ogólne załogi, na które udało się namówić dyrektora. Owszem, jest dyrektor od czasu do czasu w zakładzie, ale o gospodarskiej dyskusji nie ma mowy. A spraw jest wiele. Dla przykładu — praca zrywami. Przez pierwsze dwie dekady miesiąca nie mamy co robić, w trzeciej musimy nadrabiać zaległości, pracując po 12—14 godzin, żeby wykonać zadania planowe. Nie zawsze jednak potrafimy się z tym uporać. Od początku roku mamy zaległości przekraczające 3 mln zł.

Młodzi nie kwapią się do pracy w naszym zakładzie. Przyczyna prosta — nie mamy perspektywy na mieszkania, chociaż obiecywano nam wiele. Z naszych postulatami nikt się nie liczy.

1 jeszcze I sekretarz POP, **Bogdan Bojarski:**

— Dyrektor nie kwapi się do współpracy z organizacją partyjną. W tej sytuacji zmuszeni jesteśmy interweniować w wyższych instancjach. Zarzuca się naszej załodze brak dyscypliny. A co mamy robić w pierwszych dniach miesiąca, skoro brak materiałów? Dyrektor powiedział kiedyś, że „nasi ludzie są mało warci jako fachowcy”. „Tylko że nie wziął pod uwagę, iż pracujemy ponad siły, że najlepsi po prostu odeszli, nie widząc perspektyw poprawy organizacji pracy i przede wszystkim — atmosfery.

Argumenty mocne. Dodajmy, że w ostatnim czasie zamierzano zwolnić 30 kobiet, które pracują od wielu lat, a nowe wyroby wymagają wysokich kwalifikacji. To dobrze, że produkuje się skomplikowane maszyny, ale można chyba pracowników przeszkolić.

Praktycznie w zakładzie pracuje się bez norm czasowych i materiałowych. Współczynnik wykorzystania maszyn sięga ledwie 0,76 zmiany. Brak w zakładzie transportu, bo za taki nie można, uznać wyeksploatowanego żuka i dwóch „leciwych” ciągników.

Z tego typu uwagami zwracam się do zastępcy dyrektora przedsiębiorstwa do spraw ekonomicznych, Romana Marcinkowskiego, który krótko, ale rzeczowo charakteryzuje sytuację:

— „To małżeństwo” nie jest udane z punktu widzenia ekonomicznego. Z zakładem w Debrznie mamy mnóstwo kłopotów i co tu ukrywać, traktujemy go jako „uciażliwego chorego”.

„Uciażliwy chory” jednak prosperuje i z roku na rok wykonuje większe zadania. Mimo iż nie instaluje się nowoczesnych maszyn, nie inwestuje, plany wzrastają, i to znacznie. Przez 3 lata, z około 38 min do 67 min w roku bieżącym.

Przyjechał dyrektor naczelny przedsiębiorstwa, **Bogumił Kirstein**. Indagowany, przyznaje, że najchętniej pozbyłby się tego zakładu, bo kłopotów z nim dużo. Dyrekcja ma inne sprawy na głowie: przede wszystkim inwestycja w Koronowie za ponad 280 mln zł. W Debrznie nie przewiduje się żadnych, bo brak wykonawcy.

— Nie mamy sobie nic do zarzucenia. Przedstawiciele służb technologicznych i konstruktorskich bywają tu często. W zależności od potrzeb przyjeżdżają zaopatrzeniowcy, transportowcy, ekonomiści, a i członkowie dyrekcji ostatnio przybywają do Debrzna. Ja osobiście zdecydowałem się, że będziemy inwestować w mieszkania. Wyremontujemy bu-

dynek na terenie zakładu, byle tylko znaleźć wykonawcę. Uważam, że należy eliminować wyroby materiałochłonne na korzyść pracochłonnnych. Było tego 60 pozycji, jest 40, chcę ograniczyć do 20. To oczywiste, że musimy część załogi przeszkolić, a część zwolnić, głównie kobiety. Trudno się bawić w sentymenty, od nas wymaca zjednoczenie, ja muszę wymagać od załogi w Debrznie — mówi dyrektor B. Kirstein.

Rozmowa jest trudna. Przez cały czas uczestniczy w niej nowy kierownik zakładu w Debrznie, mgr inż. Michał Drgan. Jest wyraźnie przygaszony i nie stara się, nawet w bardzo zasadniczych sprawach, powiedzieć swojego zdania. Gdy próbuje, dyrektor przerywa i sam odpowiada.

Udaje się nam uzyskać jeszcze kilka wiadomości. Otóż przedsiębiorstwo z Koronowa wchodzi w skład Zjednoczenia Wyposażenia Technicznego i Usług Handlu Wewnętrznego z siedzibą we Wrocławiu. 20 zakładów wchodzących w skład tego zjednoczenia dostarcza produkcję wartości około 500 mln zł — (Przypominamy, że zakład w Debrznie — 67 mln zł, a więc ponad 13 proc.) Dyrektor kilkakrotnie napomyka o zmianach w resorcie i zjednoczeniu, żadnych jednak konkretów, żadnych planów (realnych) dla Debrzna. Nie przeczy, że ten zakład jest „uciażliwym chorym”, ale też nie mówi o metodach leczenia tego chorego.

Z zebrany materiał udajemy się do sekretarza KW- PZPR w Słupsku, Michała Piechockiego. Potwierdza, że władze partyjne mają podobną ocenę. Wiele razy zwracano uwagę, proszono dyrektora z Koronowa na obrady egzekutywy KW — nie przybył. Do KW na deszło wiele skarg od załogi, sprawdzono i potwierdziły się. W tej sytuacji wystosowano pismo do KW PZPR w Bydgoszczy. W treści tego pisma czytamy m. in., że proponuje się zmianę przynależności zakładu w Debrznie, po nieważ opieka przedsiębiorstwa w Koronowie ogranicza się tylko do podwyższenia planów, bez zapewnienia inwestycji, z pominięciem spraw socjalnych załogi.

Wszystko wskazuje, że czas najwyższy poszukać dla Debrzna rozwiązania zapewniającego rozwój i przyszłość zakładu.

M. MAJEWSKA, M. FIJOLEK

WITAMINY DLA WSZYSTKICH

TRUSKAWEK MAŁO, WARZYW WIĘCEJ...

Od kilkunastu dni są w Polsce truskawkowe żniwa, gdy tymczasem w placówkach handlowych na Pomorzu Środkowym mamy tych owoców jak na lekarstwo, a jeśli już okresowo ukazują się w sprzedaży, to z reguły jest to towar złej jakości. Dobrze truskawki można kupić na targowiskach lub od przygodnych sprzedawców, najczęściej użytkowników pracowniczych ogrodów działkowych. Czym tłumaczyć tę sytuację?

Jak nas poinformowano w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Koszalinie, wszystkiemu winien jest klimat. W województwach centralnych nastąpił szczyt dostaw truskawki dosłownie sypią się do punktów skupu. Próbowano wozić je na nasz teren spod Sochaczewa i Lublina, ale zrezygnowano. Spółdzielczość ogrodnicza nie dysponuje środkami transportu z komorami izotermicznymi, ładuje się truskawki do zwykłych samochodów ciężarowych. Skutek jest taki, że przy obecnych upałach już po kilkudziesięciu kilometrach drogi z kbiałek cieknie sok. Na dostawy z terenów centralnych można więc liczyć, gdy się ochłodzi.

A plantacje truskawek na Pomorzu Środkowym? Niestety, największa baza, w okolicach Wałcza, z której WSOP planowała skupić 500—600 ton owoców, w 70—80 proc. wymarża. Obecnie skupuje się tam dziennie zaledwie po kilka ton, gdy tymczasem w larach ubiegłych skupowano po kilkadziesiąt Bazy w okolicach Siemysła. Słupska, Ławna, Koszalina dotknęła więc posucha. Krzewy więdną, owoce drobniej. Jeśli w ciągu najbliższych 3—4 dni nie spadną tutaj deszcze, dostawy będą minimalne.

Oddział WSOP w Koszalinie bardzo liczy w tej sytuacji na truskawki, dostarczane przez działkowców, zwłaszcza z 60-hektarowego ogrodu centralnego, gdzie zainstalowana sieć wodociągowa umożliwia nawadnianie plantacji. Na terenie tego ogrodu uruchomiono punkt skupu, gdzie dostawy systematycznie rosną. W zeszłym roku główny ten ogród zaopatrywał Koszalin w truskawki. Test nadziela, że podobnie będzie w bieżącym sezonie. Szczyt dostaw zacznie się tu za kilka dni. Niestety, nie mają one typu dużych ogrodów Słupsk, Kołobrzeg, Szczecinek i inne miasta.

Erakuje truskawek dla przetwórstwa. Minimalne ilości owoców do przerobu otrzymują zamrażalnia w Karlinie i Chłodnia w Koszalinie. Chłodnia dysponuje zblokowanymi plantacjami truskawek, na których można by zainstalować deszczownie. O tym jednak nie pomyślano.

Truskawki więc, na które tak bardzo liczyli konsumenci, jak dotąd, zawodzą. Znacznie za to wzrosły dostawy wczesnych warzyw. Np. pomidorów i ogórków, wyhodowanych w szklarniach i pod folią oddziały WSOP w województwach koszalińskim i słupskim skupiły dotąd ponad dwa razy więcej, niż w analogicznym okresie w roku ubiegłym. Nie ma kłopotów ze szczytami, nacią pietruszki itd., w najbliższych dniach spodziewane są większe dostawy wczesnych kalafiorów i kapusty oraz drugiego rzutu rzodkiewek od producentów z naszego terenu. Jeśli brakuje warzyw w poszczególnych placówkach handlowych to jedynie na skutek zaniedbań. W magazynach i na punktach skupu towaru jest dosyć. (j. 1.)

PO REFORMIE

W HANDLU-SPRAWNIEJ

KOSZALIN. Jak w nowym układzie administracyjnym będą funkcjonowały instytucje handlowe? In formacji w tej sprawie za sięgnęliśmy w Wydziale Handlu i Przemysłu Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie.

Zmian w zasadzie niewiele. Wszystkie podporządkowane jednej myśli, by nie naruszyć dotychczasowej struktury i zasięgu działania poszczególnych instytucji i przedsiębiorstw handlowych, a tym samym nie dopuścić do zakłóceń w zaopatrzeniu mieszkańców obu województw.

Tylko tjeđnostki handlowe, Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem”, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska będą funkcjonowały samodzielnie, odrębnie w Słupsku i Koszalinie. Prace organizacyjne dobiegają końca. Pozostałe organizacje, szczególnie handlu państwowego pozostają, w nie zmienionym kształcie, ale ich działalność będzie miała charakter międzywojewódzki. Na przykład „Arged” zmieni nazwę na

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Arged”. Sie dziba, jak dawniej w Koszalinie, ale zasięg oddziaływania na województwo koszalińskie i słupskie. Po dobnie funkcjonować będzie WPHS, z tym że w większych miastach, a więc i w Słupsku działają będą oddziały przedsiębiorstwa. Swoją rolę w Słupsku będzie miał także Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą, Przedsiębiorstwo Handlu Meblami obejmie zasięgiem dwa województwa, a ZURIT obejmie dodatkowo całe województwo pilskie. Na rozstrzygnięcie czeka jeszcze sfera działania Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi. Naprawdopodobnie przedsiębiorstwo, posiadające siedzibę w Słupsku, będzie obsługiwało także woj. szczecińskie. Trwają jeszcze konsultacje w sprawie siedziby i zasięgu działania takich przedsiębiorstw jak Handlu Opałami, Przemysłu Gastronomicznego i Transportu Handlu Wewnętrznego.

Zmiany organizacyjne są niewielkie, raczej formalne. Jednostki handlowe o-

zasięgu międzywojewódzkim będą zdawały sprawozdanie z działalności w każdym z województw, które obsługują.

Nie naruszono podstawowych ogniw przedsiębiorstw i spółdzielczości w terenie. W przypadku WZGS, WSS i WSOP podstawowe ognia pozostają w zasadzie bez zmian. Pracują jak przed reformą administracyjną, co pozwoli na normalne, bez perturbacji zaopatrywanie mieszkańców, ośrodków wczasowych a także żniwiarzy.

Również likwidacja PZGS nie powinna spowodować zamieszania. W ich miejsce powstały zakłady gospodarcze WZGS, które kontynuują działalność w zakresie zaopatrzenia ludności wiejskiej.

Funkcje b. wydziałów handlu w powiecie przejmą Wydziały Handlu Urzędu Miasta, które powołano w czterech liczących ponad 20 tys. mieszkańców ośrodkach. Częściowo przejmą je także urzędy gminy.

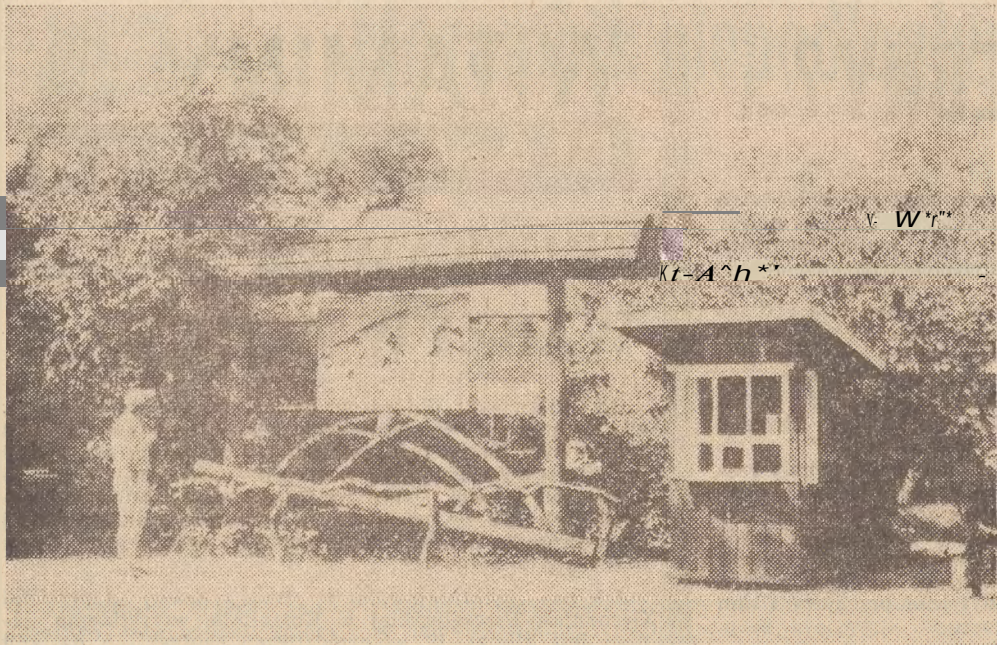
(mir!)



Odbijają się obecnie Dni Kultury Morskiej w Kołobrzegu zainaugurowano kiermaszem książek o zawsze ciekawej i pasjonującej tematyce marynistycznej oraz regionalnej. Kiermasz, zorganizowany przez pracowników miejscowej księgarni „Domu Książki”, przy ul. Walki Młodych, od chwili otwarcia cieszy się ogromnym powodzeniem. W stoisku książki szybko są wykupywane i stale trzeba donosić nowe z pobliskiego magazynu.

Na zdjęciu: kiermaszowe stoisko, (hi)

Fot. Jerzy Potan



Wejście do Słowińskiego Parku Narodowego w Rąbce koło Leby. Dalej, 6 km za bramą, rozciągają się wspaniała wędrująca wydmy.

Fot. T. Martychewicz

TŁOK NAD MORZEM, WOLNE MIEJSCA NAD JEZIORAMI

KOSZALIN. SŁUPSK. Sezon urlopowy w pełni. Z każdym dniem zwiększa się napływ wczasowiczów i turystów na wybrzeże i na pojezierze. Ośrodki nadmorskie są już zapełnione, pozostała tylko niewielka liczba wolnych miejsc i to zaledwie do końca tego miesiąca. „Bałtywia” posiada jeszcze kilkadziesiąt wolnych miejsc w kwaterach prywatnych w Kołobrzegu i w pobliskim Grzybowie.

Jak wynika natomiast z ostatniego meldunku WOIT są możliwości znalezienia kwatery na pojezierzu — we wsiach letniskowych, w campingach i na polach biwakowych. Przyjemnie można spędzić urlop we wsi letniskowej Jasień (nad dużym, pięknym jeziorem o tej samej nazwie) i w Rękowie (również nad jeziorem) koło Bytowa. Zgłoszenia chętnych, co najmniej 10 dni wcześniej, przyjmuje oddział „Gromady” w Byto-

wie. Turyści z własnymi namiotami znajdują miejsca na biwak m. in. na polach namiotowych w Bukowcu koło Świdwina, nad jeziorem Okra koło Drawska, w Strącznie koło Wałcza, w Mostowie w pobliżu Koszalina. Są to ośrodki nad jeziorami. W większości z nich można wypożyczyć sprzęt pływający. Na miejscu kąpieliska.

Szczyt sezonu nastąpi za kilka dni — na przełomie czerwca i lipca. Do ośrodków zjadą kolejne turnusy wczasowiczów. Wszystkie skierowania wczasowe są już wyprzedane. Czynne są już także wszystkie kolonie organizowane w budynkach szkolnych i internatach. Najwięcej gości letnich przyjeżdża dotychczas do nas z województw: katowickiego, łódzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego. W soboty i niedziele notuje się duży napływ turystów z NRD. (par)

W SOBOTĘ, 28 BM.

JAK PRACUJE HANDEL?

KOSZALIN. Nadchodząca sobota, 28 bm., będzie kolejnym dniem dodatkowo wolnym od pracy. Także dla większości pracowników handlu i usług. W województwie koszalińskim nieczynna będzie w sobotę prawie cała sieć placówek usługowych, sklepów z artykułami przemysłowymi oraz wiele sklepów spożywczych. Przyjęte zasady pracy handlu w województwie w tym dniu są podobne jak w poprzednie wolne soboty. Ze względu na pełnię sezonu wczasowo-turystycznego zróżnicowano je jednak nieco.

I tak w miejscowościach wczasowych i na trasach turystycznych sklepy spożywcze o obsadzie wieloosobowej czynne będą przez 5 godzin (większość do godz. 13, część do 18). Małe sklepiki będą nieczynne. Normalnie natomiast funkcjonować będzie sezonowa sieć drobnodetaliczna, jak smażalnie, kioski z lodami, napojami, warzywno-owocowe itp. Z placówek przemysłowych uruchomione zostaną (w granicach do 4 godzin) spółdzielcze i wiejskie domy handlowe.

W miejscowościach nie związanych z intensywnym ruchem wczasowo-turystycznym otwarte zostaną tylko dyżurujące sklepy z pieczywem i artykułami nabiałowymi. W całym województwie wyznaczono dyżurujące zakłady fryzjerskie, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, radio-telewizyjne. Normalnie czynne jak w powszednie dni tygodnia będą zakłady gastronomiczne, stacje benzynowe i stacje obsługi samochodów.

Kierowników sklepów zobowiązano do umieszczenia wywieszek o zmianach zachodzących w czasie pracy ich placówek, (par)

SŁUPSK. Zgodnie z ustalonym zwyczajem sklepy spożywcze czynne są w sobotę w godz. 7—13, dyżurne pracują od 13 do 18. Zakupy artykułów przemysłowych — wyłącznie w PDT.

Zakłady gastronomiczne czynne będą jak codziennie. Dyżurować będą ponadto zakłady: radiowo-telewizyjne, motoryzacyjny „Polmożbytu”, naprawy zmechanizowanych artykułów gospodarstwa domowego oraz fryzjerskie.

W pozostałych miejscowościach godziny pracy handlu określają naczelnicy miast i gmin.

Wyjątkową atrakcją dla mieszkańców Ustki i wczasowiczów będzie Jarmark Słowiński, zorganizowany przez WSS „Społem” w Słupsku. Od kilku już dni przy ul. Wczasowej trwało urządzenie stoisk, które — połączone w długi szereg — tworzą ładnie zaprojektowany i oryginalnie prezentujący się zespół handlowy. Oprócz artykułów przemysłowych (przede wszystkim tekstylia i obuwie, w tym sporo z importu) będzie można tutaj kupić także słodczyce, owoce, zjeść coś na miejscu. Otwarcie zapowiedziano na dzisiaj. Kiermasz potrwa do połowy sierpnia (par)

MIESZCZUCH W KAPIELI

W większych miastach są baseny pływackie, mieszkańcy mniejszych miasteczek kąpią się w rzekach, jeziorach itp. Mieszkańcy naszych nadmorskich województw są w uprzywilejowanej sytuacji. Mamy morze, liczne jeziora, czyste rzeki. Zdecydowana większość miast w województwach koszalińskim i słupskim ma w odległości kilku kilometrów miejsce zdadne do kąpeli. Prawie wszędzie utworzone zostały kąpiele.

A więc problem niedostatku wody nie istnieje. Pozostaje za to poważny problem kąpielisk. Odwiedziliśmy kolejną kąpieliską rniejskie w Miastku. Bytowie i Człuchowie, w województwie słupskim. Był upalny dzień, 24 czerwca:

Nad Lednikiem remont w pełni

Niewielkie jezioro Lednik, w odległości 2 kilometrów od Miastka jest zagospodarowane i służy do kąpeli mieszkańcom miast jak i przebywającym w pobliżu turystom. W upalne popołudnie zbiera się tu około 1500 osób. Nad ich bezpieczeństwem czuwa 3 ratowników plus ratownicy kolonijni. Na miejscu jest telefon, sklepik z napojami, skromna ilość sprzętu pływającego.

Pomosty otaczają płytki brodzik dla dzieci. Dalej czerwone boje wyznaczają granice kąpieliska. Dalej wypływać niebezpiecznie. Dno jest tu muliste, głęboko.

Uważamy jednak, że kąpielisko nie zostało dobrze przygotowane do sezonu. Na plaży leżą sterty desek. Dopiero dwa dni temu rozpoczęto remont przegniłych pomostów. Na wieży nie ma zainstalowanej trampoliny, niewłaściwie ustawione są zjazdy dla dzieci. Co robiono przed sezonem? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w miasteczku Ośrodku Sportu i Rekreacji, który jest gospodarzem kąpieliska.

I jeszcze apel do kąpiących się. Są wśród nich wandyliści rozbijający butelki o pomosty. Kilka dni temu miał tu miejsce wypadek. Dziecko poważnie skaleczyło nogę. Uważamy, że zdecydowana postawa ogółu kąpiących się powinna zapobiec podobnym aktom chuligaństwa.

Gdzie kucharek sześć.,;

Porzekadło te z powodzeniem można odrzucić do zagospodarowanego terenu nad jeziorem Jelen w pobliżu Bytowa. Znajduje się tu ośrodek wypoczynkowy, kąpielisko miejskie, przystań, plaże. Gospodarzami są WPT i MOSiW. Z rozmów z przedstawicielami tych organizacji wynika, że sami nie bardzo wiedzą czym administrują, co do nich należy?

ZE SŁUPSKA MOŻNA DZWONIĆ DO WARSZAWY BEZ MIĘDZYMIASTOWEJ

SŁUPSK. Od wtorku Słupsk uzyskał automatyczne połączenie telefoniczne z Warszawą. Telefon kierunkowy — 02.

za pomocą tego numeru można uzyskać połączenia z miastami w okolicach Warszawy, posiadającymi automatyczne połączenie ze stolicą.

Ponadto łącząc się z Warszawą, a następnie wybierając

następny numer kierunkowy, można uzyskać połączenie z następującymi miastami wojewódzkimi: Białystok — 885, Bydgoszcz — 852, Chełm Lubelski — 882, Gdańsk — 858, Katowice — 832, Kielce — 846, Kraków — 812, Lublin — 881, Łódź — 842, Olsztyn — 889, Opole — 877, Poznań — 861, Radom — 848, Rzeszów — 817, Szczecin — 891. Toruń —

855, Wrocław — 871, Zielona Góra — 868.

Na razie z tych połączeń można korzystać w godzinach słabego ruchu, czyli od 17 do 8 w dni powszednie, natomiast w niedziele i święta — przez całą dobę. W następnych latach będzie zwiększona przepustowość linii i liczba połączeń, (tem)

E. BUREL

ORKIESTRA STRAŻACKA, STRAŻACKA ORKIESTRA...

Orkiestry dęte przeżywają renesans. W latach sześćdziesiątych działało w strażach pożarnych 300 orkiestr. Dziś jest ich już 650, a w ogóle orkiestr dętych w kraju mamy około 900. Przewodzą strażacy.

O palmę pierwszeństwa na III Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych OSP ubiegało się dziewięć najlepszych orkiestr w kraju. Jury pod przewodnictwem profesora Mieczysława Kosewskiego, nie miało łatwego zadania.

Zaskoczeniem dla obserwatorów było przyznanie I miejsca orkiestrze ze Stoczka, która działa dopiero od 1972 roku, gdy tymczasem kilka z orkiestr startujących w finale grało jeszcze przed wojną. — Po prostu Stoczek był najlepszy, a zwyciężają najlepsi — powiedział prof. Kosewski.

— Współbrzmienie instrumentów, ciekawy repertuar, sposób dyrygowania — te wszystkie elementy były w orkiestrze ze Stoczka znakomite. A że niezbyt długo grają? To już tajemnica i zasługa zdolnego kapelmistrza Antoniego Pruchniewicza,

Strażackie orkiestry dęte, to najbardziej autentyczny, amatorski ruch artystyczny. A taki ruch warto otaczać troskliwą opieką. Ludzie z tych zespołów grają z prawdziwej, wewnętrznej potrzeby. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że muzykują społecznie. Poświęcają cały wolny po pracy czas swojej orkiestrze. Strażacy są bardzo przywiązani do swojej dętej. Na festiwal przyjechali prezosi OSP, naczelnicy, członkowie rodzin, nawet kibice; by podtrzymać na duchu swoich faworytów, pomóc w sprawach organizacyjnych. Kilkunastu muzyków przerwało wczasy, obozy a najmłodsi — kolonie.

Myślę, że festiwal może wiele pomóc orkiestrom, przede wszystkim w podnoszeniu poziomu artystycznego, wymianie doświadczeń, podnoszeniu kwalifikacji kapelmistrzów i w dość skomplikowanych sprawach repertuarowych.

A propos repertuaru. Obowiązkowy utwór „Kołobrzskie zaślubiny” Ada? ma Zwierzyńskiego acz piękny, nie był najszcześliwiej zinstrumentalizowa-

ny. Sprawił niektórym zespołom trudności. Orkiestry — finalistki zagrały go poprawnie, co świadczy o wielkich możliwościach i rzetelnym opanowaniu instrumentów przez muzyków — amatorów.

Niepokojące jest także, że repertuar jaki gra większość orkiestr, traci za bardzo myśłą. Niektóre utwory gra się od początku XX wieku. Przydałby się w tej dziedzinie świeższy powiew. Wątpię, czy te starocie podobają się młodym muzykom, których w orkiestrach jest coraz więcej. Czemu orkiestry nie miałyby grać oprócz marszów i walców polek, oberków, utworów swingujących?

Organizatorzy zapowiadają kolejne festiwale co 2 lata. Gospodarze — Urząd Miejski. WDK i Zarząd Okręgu Związku OSP, którzy spisali się na medal, czynią starania, by ten nader sympatyczny festiwal pozostał na stałe w kalendarzu imprez Koszalińskich.

MARYLA WRONOWSKA

listy listy listy listy listy listy listy

Gdzie kupiecka uczciwość?

Kupiłam w sobotę dwie butelki mleka, jedno się zważyło, drugie nie. Dzisiaj (środa) kupiłam butelkę mleka i też się zważyło. W sklepie nie chcą zważyć mleka wymieniać ani pieniędzy zwrócić, a pani z WPHS przez telefon odpowiedziała, że mleko jest produktem nietrwałym i klient taki produkt kupuje na własne ryzyko. Tu coś jest nie w porządku: na ryzyko to ja mogę grać w tatomotkę, a nie kupować artykuły spożywcze. Dla rencistów 3 złote to wielka suma, a jeden czy dwa dni bez mleka, jak to moim przypadku, ma duże znaczenie. Dlaczego jedno mleko się waży i to przy niezbyt wysokiej temperaturze, a drugie nie? Po prostu, zostało z dnia poprzedniego i nie zdążyło skwaśnieć. Nieuczciwi sprzedawcy stawiają to mleko między świeże. Grunt, że towar został sprzedany, że mają mało zwrotów, a tym samym uznanie i oko w dyrekcji no i premia leci. Co ich obchodzi klient, człowiek! A człowiek kupi jajko nieświeże i 2.40 zł poszło w błoto; mleko się zważy — 2,90 zł, wyrzucone, chleb czerstwy lecz dotknięty — 4 zł poszło na marne. Kupiłam ostatnio graham, sprzedawczyni twierdziła, że świeży, tymczasem miał chyba z tydzień. Ludzie, czy wy macie sumienie?

RENCISTKA z KOSZALINA

Pewnie Kiepsko Pojedziemy...

Jadąc z pracy — dnia 9 VI br. — pociągami z Białogardu do Stupska (planowy odjazd o godz. 21.09), który był opóźniony 12 minut, usłyszałem taką rozmowę: Pasażerka, któ

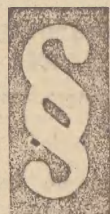
rej zależało na czasie, gdyż z powodu spóźnienia straciła połączenie, zapytała kierownika pociągu o powód spóźnienia. „Co to panią obchodzi, ma pani szczęście, że pani jedzie” — padła odpowiedź. Dojeżdżałam od dwudziestu kilku lat do pracy i widzę, że kolej jest bezkarna, bo PKS czy inne instytucje które są krytykowane, odpowiadają na krytykę prasową, tylko nie PKP. Tam nikt nigdy nie jest rozliczany za opóźnienia brudy w wagonach itp. Np. kiedy na małą stację Wiekowo o godz. 6.29 wjeżdża pociąg dowożący ludzi do pracy do Koszalina, rozgrywają się tam dantejskie sceny. Nic dziwnego, skoro pociąg ma cztery wagony i tak już przepełnione, a dla samego Wiekowa potrzeba ze dwa wagony nie mówiąc o tym że po drodze, na stacji Skibno wsiadają następni pasażerowie. W latach pięćdziesiątych — pamiętam — dołączano do takiego pociągu towarowe wagony z ławkami. Nie był to szczyt komfortu ale przynajmniej nie było tłoku. Teraz po przyjeździe, do pracy je Heśmy zmęczeni warunkami podróży. Dziś wśród dojeżdżających krąży anegdota, że skrócił PKP znaczy: Pewnie Kiepsko Pojedziemy.

CZYTELNIK z WIEKOWA

Koń — widmo

W imieniu mieszkańców wsi Rekowo chciałbym, prosić o interwencję. Chodzi nam o konia — widmo (własność POHZ Naclaw), który grasuje po wsi od trzech lat, niszcząc ogrody i zasiewy. Za nim zrywają się z uwięzi inne pasące się na łąkach konie i całe ich tabuny tratują chłopskie oraz pegeerowskie pola. W sprawie tej w maju br.

dzwoniłem do dyrektora POHZ w Naclawiu, który przyrzekł, że postara się konia złapać i zwróci uwagę kierownikowi podległego gospodarstwa Karczyn. Niestety, „koń-widmo” grasował dalej, dopóki nie okazało się, że zeziri owies przewodniczącego Bady Zakładowej POHZ, Wtedy dopiero konia uwiązano, ale nie na długo, bo już 12 czerwca miły konik „wznowił swoją działalność”. Właśnie wtedy pędziłem go z mojej mieszanki, która miała być dla świń na całe lato, ale niestety, połowa została skonsumowana przez konia (świadek — Józef Możdżeń). Gdy ponownie zadzwoniłem do księgowego gospodarstwa Karczyn, prosiąc aby złapano konia dowiedziałem się, że gospodarstwo nie może sobie dać z nim rady. W maju koń ten wpadł na łączkę SO-letniego emeryta, który gonił go w kółko, aż wreszcie usiadł i zaczął płakać ponieważ jego krowa na zimę została bez siana. Koń-widmo ku uciechu gawiedzi, a strapieniu rolników dalej obnosi po polach swoją piękną sylwetkę i niszczy nasze przyszłe plony. Dziś mam zamiar telefonować w sprawie konia do dyrektora Wojewódzkiego Zarządu POHZ. Przecież trzeba zachować karczę: skoro nie może uwiązać konia kierownik gospodarstwa, ani dyrektor Ośrodka, to nuż Uda, się dyrektrowi Wojewódzkiego Zarządu. Jeśli i on okaże się bezsilny — pozostanie mi już tylko zwrócić się do centralnej placówki w Warszawie, której dyrektora znam z tego, że nie tylko potrafi uwiązać niesfornego konia, ale nie przywiązując do stanowisk ludzi nieudolnych.

MARIAN CHORAŻAK
Sołtys wsi Rekowo

InfwmujetHy RADZIMY odpowiadamy

Umowa agencyjna i yricp

A-B. z Koszalina: — Od 1964 r. pracowałam w sklepie (PSP) za wynagrodzeniem prowizyjnym. Czy obecnie po przejściu na umowę o pracę będę miała wliczony okres pracy w charakterze agenta do uprawnień urlopowych?

Tak, ale nie cały. Jeżeli podjęta Pani zatrudnienie w jednostce gospodarki uspołecznionej w ciągu trzech miesięcy od rozwiązania (wygaśnięcia) poprzedniej umowy, to zaliczy się Pani tylko zatrudnienie po 25 III 1970 r. tj. dacie wejścia w życie decyzji nr 34/70 Prezydium Rządu w tej sprawie. W wykonaniu w/w decyzji przewodniczący KPIP ustalił wytyczne, nr 36 z 3XII 1970 r. zawierające uprawnienia osób, którym jednostki gospodarki uspołecznionej powierzyły prowadzenie placówek gastronomicznych lub punktów sprzedaży. Prowadzenie tych placówek na podstawie umowy agencyjnej lub na warunkach zlecenia zalicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego oraz inne świadczenia z tytułu wieloletniej pracy, ale dopiero od wydania wspomnianej decyzji Prezydium Rządu. Prawo do urlopu nabędzie Pani po przepracowaniu jednego roku na nowych warunkach. (Jabl-x)

Wynagrodzenie młodocianych

B.M. Kołobrzeg: — Odbywam naukę zawodu w trzeciej klasie jako kucharz garmażer. Moje wynagrodzenie wynosi 600 zł miesięcznie. Czy jest ono prawidłowe? Jakiego przepisy regulują zasady wynagrodzenia młodocianych oraz jakie uprawnienia do innych świadczeń mają młodociani.

Zasady wynagradzania młodocianych określają przepisy rozp. Rady Ministrów z 20.IX.1974 (Dz.U. nr 37, poz. 219) a także wyjaśnienie nr 17 ministra

pracy, płac i spraw socjalnych z 12.III.1975 w sprawie zasad wynagrodzenia oraz szczególnych uprawnień młodocianych, z którymi umowy-paukę zawód6, lub przyuczania do określonej pracy zawarto przed 1 stycznia 1975 roku. W okresie nauki zawodu przysługują młodocianym, wynagrodzenie obliczone w stosunku procentowym do najniższego wynagrodzenia za pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, przysługującego pracownikom zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej: w pierwszym roku nauki należy się 20—25 proc. tego wynagrodzenia, w drugim roku nauki 30—40 proc., w trzecim, roku nauki 55—65 proc. wynagrodzenia. W ostatnim roku nauki młodociany może otrzymywać wynagrodzenie wg stawki płac ustalonej dla I kategorii zaszergowania obowiązującej w handlu. Jeżeli należy wypełnia swe obowiązki i osiąga pozytywne wyniki: w nauce i praktyce może otrzymywać kwartalnie do 20 proc. premii.

Młodocianym, którzy są zatrudnieni w celu przygotowania zawodowego i są uczniami szkół zawodowych lub szkół ogólnokształcących przysługują zniżki przy przejazdach kolejami na zasadach stosowanych wobec uczniów szkół dla młodzieży pracującej. (Jabl-x)

Gdy nie było uszczerbku na zdrowiu

Z.W. Sławno: — Będąc w delegacji przenosiłem meble służbowe i uszkodziłem nerw prawej dłoni. Trwałego uszczerbku na zdrowiu nie było. Zwolnienie lekarskie miałem 33 dni. Czy należy mi się odszkodowanie? Jeśli tak, to gdzie mam się zwrócić i # jakimi zaświadczeniami i w jakim czasie należy to załatwić?

Odszkodowanie z zakładu pracy może przysługiwać tylko wtedy, jeżeli wypadek jest uznany za wypadek przy pracy, a komisja lekarska stwierdzi uszczerbek na zdrowiu, wynoszący co najmniej 1

proc. lub gdy nie stwierdzi uszczerbku na zdrowiu, a choroba spowodowana wypadkiem trwała minimum 35 dni. W Pana przypadku — ponieważ choroba trwała tylko 33 dni — brak podstaw do ubiegania się o odszkodowanie, chyba że choroba przedłużyła się do 35 dni. Sprawę powyższą regulują przepisy wytycznych PZU w sprawie wydawania orzeczeń lekarskich dla celów wypłaty jednorazowych odszkodowań lub świadczeń wyrównawczych przysługujących w razie wypadku przy pracy, stanowiących załącznik do zarządzenia nr 30/69 naczelnego dyrektora PZU oraz zarządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z 29 X 1968 w sprawie szczegółowych zasad ustalania trwałego uszczerbku na zdrowiu dla celów wypłaty jednorazowego odszkodowania oraz świadczeń wyrównawczych pracownikom poszkodowanym wskutek wypadków przy pracy (M.P. 49/1968 poz. 343 i nr 37/1969 poz. 310).

(Jabl-x)

Urlop bezpłatny na wychowanie dziecka

T. W. Kołobrzeg: — Od lipca 1973 r. korzystam z bezpłatnego urlopu na opiekę nad dzieckiem. Urlop ten kończy się w grudniu 1975, kiedy to córka będzie miała 3 lata. Chcę przedłużyć urlop do lipca przyszłego roku, lecz zakład pracy twierdzi, że nie należy mi się więcej.

Zakład pracy nie ma racji. Pracownica, która wychowuje małe dziecko, może wystąpić o udzielenie jej urlopu bezpłatnego w wymiarze do 3 lat, w celu umożliwienia sprawowania opieki nad dzieckiem, najdłużej jednak do ukończenia przez nie 4 lat życia. Jeżeli na wniosek pracownicy udzielono jej urlopu bezpłatnego w wymiarze mniejszym, może ona uzyskać za zgodą zakładu pracy dalszy bezpłatny urlop, jednakże w wymiarze nie przekraczającym łącznie określonej normy. Sprawę reguluje par. 1 uchwały nr 13 Rady Ministrów z 14.II.1972 w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (MP nr 5, poz. 26) (x)



Konkurencja'

Fot. Jerij Patan

umm publikacji

UTRUDNIENIE ZAMIAST WYGODY

— tak określił wprowadzenie przez PKO książeczek czekowych, które miały umożliwić ich posiadaczom dokonywanie bezgotówkowych zakupów czytelnik Jan Miłowski z Koszalina, List, pisany jeszcze w styczniu br., dopiero teraz do czekał się odpowiedzi, nawiasem mówiąc do syć enigmatycznej, „Podjęliśmy działania dla usprawnienia przez aparat handlu i usług bezgotówkowej formy zapłaty przez ludność za to-

wary i usługi” — informuje Oddział Wojewódzki PKO swoją centralę i naszą gazetę, wyjaśniając równocześnie, że konkretne rozpatrzenie zarzutów Czytelnika byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby PKO znała nazwy placówek handlowych, które odmówiły realizacji czeków. Jakże to były placówki, Czytelnik, dwukrotnie pytany przez PKO, dotychczas nikomu nie ujawnił... (b)

GOSPODARNOŚĆ W PANTOFLACH

W artykule pt. „Przegląd konstrukcji i technologii. Rezerwy spółdzielczości pracy”, który ukazał się w 126 numerze „Głosu Koszalińskiego”, podany został przykład niegospodarności Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego w Koszalinie przejawiający się w zaku pywaniu pełnowartościowego materiału na wyrób metek do obuwia, przy możliwości zastosowania do tego celu odpadów powstających przy produkcji w innych spółdzielniach. Sprawa ta — chociaż drobna — na pewno zasługiwałaby na krytyczną ocenę — gdyby... w ogóle istniała. Tymczasem Spółdzielnia nasza stosuje do oznaczania swych wyrobów specjalnie drukowane metki papierowe, których wzór załączamy. Oznakowanie naszych wyrobów można także sprawdzić w sklepach obuwniczych,

JERZY JAROTA
prezes Zarządu

Od redakcji. Wspomniany artykuł zawierał dane uzyskane w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Koszalinie. Jak nam ostatnio wyjaśniono w WZSP, dopiero od niedawna Ogólnokrajowe Zrzeszenie Producentów Obuwia Domowego zrezygnowało ze stawianych uprzednio wymogów, by dostarczane przez wytwórców obuwie zawierało tzw. metkę produkcyjną (z materiału), choć normy technologiczne nie uległy zmianie. Jak widać jednak w praktyce, rozsądek zwyciężył, zanim jeszcze zasygnalizowaliśmy jego brak. W tej sytuacji nasz zarzut (będący zresztą tylko drobnym przykładem nieracjonalnego gospodarowania), okazał się rzeczywiście spóźniony. Pr-epaszamy. (wj)

JAKIEJ RASY TO KURA?

... która przynosi rocznie 90 tys. zł zysku, pyta w liście do redakcji Stefan Szymański z Głodzina, po przeczytaniu art. „Rolnicy z wyboru”, i gdzie je można kupić? Podobnych pytań otrzymaliśmy więcej.

Od red. Gdybyśmy wiedzieli, sami byśmy takie kury kupili. Niestety, chochlik drukarski, spraw

ca tej informacji nie chce nam nic więcej na ten temat powiedzieć. A teraz poważnie — miało być 90 zł. Błąd powstał nie z naszej winy. Przepraszamy. Przy okazji: w sposób niezamierzony przekonaaliśmy się, że nasza gazeta jest dokładnie czytana, o czym świadczą listy i telefony w tej sprawie. Dziękujemy, (rd)

K-1793-0

K-1837

1. G-4132

Gp-4042-0

O-3628-0

G-4141

BUCZ-
G-4142

SURSK
G-4144

C7a 12

G 4149

G-4148

K-1854

ny G6t
K 1952

Olasa.
K-1852

G-4127

G-4128

G-4129

Gobel-
G-41S0

G-4131

ZONA

K-1836

K-1740-0

I rok	– 460-520 zł
II rok	– 580-700 zł

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE oraz bliższych informacji udziela
Dział Służby Pracowniczej PBRol, Miastko, pokój 27.
K-1832-0

W ciagnieniu tym zostanie wylosowanych 12.600 premii na sumę a2.500.000 złotych

$$1 = 1^{\wedge} = 1^{\wedge} = 1^{\wedge} = 1 \ 1^{\wedge} = 1^{\wedge} = 8^{\wedge} \cdot = \sim 1^{\wedge} = 8 = \wedge = i = \sim = B^{\wedge} = 3 \text{---TM} = a = \triangle \sim 1^{\wedge}$$

85-1758

* Ostatnie dni sianokosów * Prace polowe w pełnym toku

W ROLNICTWIE KURS NA ŻNIWA

KOSZALIN SŁUPSK. Upalna od kilku dni pogoda przyspieszyła znacznie zakończenie zbioru pierwszego porostu traw. Nawet maruderów zachęciła ona do skoszenia, niestety, już przekwitniętych roślin łąkowych. Służba agromelioracyjna stwierdza zgodnie, że zakończono już cięcie traw i około 90 proc. całego zbioru siana zwieziono do szop i stodół. Jeszcze spotkać można trawy na pniu, ale niemal wyłącznie na niewielkich enklawach wśród lasów i słabiej porośniętych poboczach dróg. Na te skrawki użytków zielonych sianokosy docierają z reguły najpóźniej.

W drugiej fazie „zielonych żniw” służba rolna sprawdziła w kilku dziesięciu punktach jakość zbieranego siana i wydajność pierwszego pokosu. Wyniki ocen są zadowalające. Dobre plony powinny zachę-

cić do przyspieszenia zabiegów pielęgnacyjnych na wykoszonych łąkach. Specjaliści — łąkarze stwierdzają, na podstawie własnych doświadczeń, że zastosowanie obecnie na łąkach do 80 kg azotu w czystym składniku na ha zapewni wydajność II pokosu nie mniejszą niż z pierwszego zbioru. Takie nawożenie przyspieszy rozwój roślinności łąkowej i jeszcze przed żniwami można będzie uzyskać drugi, także wysoki plon traw.

Powszechnie wykonuje się już za biegi na plantacjach roślin okopowych: buraków i ziemniaków. Także tu niezbędne jest nawożenie mineralne, zwłaszcza buraków cukrowych, które rzadko powszechnie. Należy też bardziej energicznie zająć się przygotowaniami do małych i dużych żniw. Dłuższy okres letnich upałów może wydatnie skrócić termin dojrzewania

rzepaków, które w warunkach obu nadmorskich województw zbiera się przeważnie do 20 lipca.

Pełny kurs na przygotowania do żniw — to obecnie najważniejsze zadanie rolnictwa, podkreślone w liście Sekretariatu KC PZPR i Prezydium NK ZSL. Treść tego listu była przedmiotem narad gminnego aktywu partyjnego. Należy przypomnieć, że 20 czerwca we wszystkich bazach maszynowych rolnictwa w województwach koszalińskim i słupskim przeprowadzono próbny rozruch sprzętu żniwnego, a zwłaszcza kombajnów po remontach. Wczoraj natomiast był dzień pełnej gotowości baz do kampanii żniwnej. W teren udały się komisje, których zadaniem było sprawdzenie stanu technicznego sprzętu w przedsiębiorstwach rolnych, spółdzielniach kółek i na wsi.

Meldunki z terenu potwierdzają sprawną przebieg prac przygotowawczych. Ale są też sygnały, że niektóre przedsiębiorstwa rolne czekają z naprawą kombajnów do lipca — nowego roku gospodarczego, że w niektórych bazach maszynowych kółek rolniczych nie uzgodniono jeszcze z rolnikami planu rozmieszczenia sprzętu żniwnego. Trzeba też przyspieszyć prace przy organizacji sezonowych dziecińców i „zielonych świetlic” na wsi. (s)

Minister Jerzy Olszewski wśród ludzi morza środkowego wybrzeża

KOSZALIN. W związku z obchodami Dni Morza 3 dni bawił na środkowym wybrzeżu minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. Jerzy Olszewski. Zwiedzał on porty i przedsiębiorstwa rybackie, zapoznawał się z problemami gospodarki morskiej, spotykał z aktywnym społeczno-politycznym. Wczoraj, w towarzystwie wiceministra Romualda Pietraszka, dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Rybnej, Wojciecha Polaczka i dyrektora „Parki” posła na sejm, Jana Szymańskiego spotkał się z I sekretarzem KW PZPR w Koszalinie, Władysławem Kozdrą. Omówiono realizację programu intensywnego

rozwoju gospodarki morskiej oraz zadania jakie wykonują z konieczności pełniejszego przetwórstwa połowianych ryb.

W czasie swej wizyty minister Jerzy Olszewski żywo interesował się warunkami pracy załóg, wykorzystaniem poławianych ryb, realizacją inwestycji, budownictwem mieszkaniowym itp.

Podczas wizyty w Kołobrzegu Jerzy Olszewski wyraził uznanie inicjatorom i realizatorom budownictwa jednorodzinnego dla rybaków. Potwierdził także konieczność modernizacji portu kołobrzесьkiego i podjęcia przedsięwzięcia również w Darłowie, (wł)

Plenum WRZZ w Słupsku

SŁUPSK. Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu plenarnym zebrał się członkowie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, reprezentujący związkowców woj. słupskiego. Wśród 51 członków WRZZ, większość stanowią działacze byłych powiatowych rad związków *8^o wodowych.

Na wniosek uczestniczącego w plenum M. Bereźnickiego członka Prez. CRZZ przewodniczącego ŻG ZZ Marynarzy i Portowców, wybrano H-osobowe Prezydium WRZZ. Przewodniczącym WRZZ został Jan Wysocki — członek egzekutywy KW PZPR, długoletni działacz partyjny i społeczny, zastępcą — Barbara Kohnon, dyrektor Zespołu Szkół

Gastronomicznych w Słupsku, sekretarzem — Mirosław Banaś, pracownik spółdzielczości mieszkaniowej. Ponadto do Prezydium WRZZ wybrani zostali: Jan Dąbrowski, Józef Dwulit, Edward Gontarzowski, Henryk Kowalski, Jerzy Kowalewski, Mieczysław Majchrzak, Janina Pustówka, Elza Tworek. (emte)

SPORT ● SPORT ● SPORT ○ SPORT

Pierwsze emocje pod koszem

W hali KOSiW w Koszalinie, rozpoczął się wczoraj międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet z udziałem reprezentacji Rumunii, Holandii i dwóch zespołów polski. Imprezę zainaugurowało spotkanie między reprezentacjami Rumunii i Polski II. Pojedynek zakończył się zwycięstwem Rumunek 58.52 (34:27).

Zespół Polski utrzymywał prowadzenie tylko do 18. min. pierwszej części gry. Po doprowadzeniu do remisu (27:27) inicjatywę przejęły Rumunki, nie oddając jej już prawie do końca meczu. Polki zawodziły szczególnie w rzutach osobistych. Na 28 możliwych do zdobycia punktów uzyskały zaledwie 12. Najcelniej w drużynie zwyciężczyń strzelały: Gugiu — 15 pkt, Ciocan — 11 pkt i Giurea — 10 pkt., a w zespole polskim

Starowieiska — 11 pkt. Rumińska — 11 pkt., Walkowiak — 1 pkt oraz Kalińska i Wag* — po 5 pkt.

Po pierwszym pojedynku odbyło się uroczyste oficjalne otwarcie imprezy. Następnie na parkiet wyszły reprezentacja Holandii i Polski I. Spotkanie, zgodnie z przewidywaniami, zakończyło się zwycięstwem Polek 95:49 (46:24). Najwięcej punktów dla Polski zdobyła Gorzelana — 20 a dla Holandii — da Liefde — 13.

Należy nadmienić, było to oficjalne spotkanie między państwowe obu zespołów. Również dzisiejszy mecz Polski z Rumunią (godz. 18.45) zaliczony zostanie jako spotkanie między państwowe. Mecze turniejowa rozpoczną się jutro. *1)

ŻEGLARSKI PUCHAR ŚRODKOWEGO WYBRZEŻA

Wczoraj w godzinach popołudniowych zakończyły się pierwsze wyścigi w Ogólnopolskich Regatach Żeglarskich o Puchar Środkowego Wybrzeża, których organizatorem jest sekcja Żeglarska KS Gwardia Koszalińska.

Piękna, słoneczna pogoda oraz przychylny wiatr (3 stopnie w skali Beauforta) sprzyjały uczestnikom imprezy. Zmiana czasu rzadko obserwowano wielu widzów i turystów, przebiegających w Międzyzdrojach i Unieście.

A oto najlepsze zstęgi w poszczególnych klasach:
W klasie „470” zwyciężyła załoga w składzie: Anna Kaczmarek — Jan Szmaj (Jacht Klub

Stocznia Gdańskiej) przed Mirosławem Misiankiem — Mirosławem Bilem (Szukner Myślubórz) i Ryszardem Szmowskiem — Henrykiem Kaczmarem (Włodawianka Włodawa).

W klasie Ok'dinghy pierwsze miejsce zajął Mariusz Koper (AZS Warszawa), wyprzedzając Tomasza Rybarczyka (AZS Poznań) i Andrzeja Dąbnińskiego (AZS Toruń).

W klasie „420” triumfowała załoga K. Sawicki — K. Wandzel (Szukner Myślubórz) przed A. Pelczar — W. Koszmar (Warmia Olsztyn) i B. Komorowski — P. Łucrak (Jacht Klub Wielkopolski Poznań).

O wejście do II ligi

Falstart piłkarzy Czarnych

Niepomyślnie wystartowali do rozgrywek o wejście do II ligi piłkarze Czarnych Słupsk. W inauguracyjnym meczu zmierzli się oni wczoraj w Słupsku z wiceministrem bydgoskiej klasy wojewódzkiej — Gopłanią Inowrocław. Mecz zakończył się nieoczekiwaną porażką Czarnych 0:2 (0:1). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Felczak w 19 min. i Kleszcz — w 90 min. Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia Jankowski z Gdańska. Widzów 5 tys.

Piłkarze Czarnych mimo ambitnej gry nie mogli sprostać drużynie inowrocławskiej. Gospodarze wyszli na

boisko stremowani. Grali słabiej niż oczekiwano. Większość ich odczuła niecelnością. W 43 min. gospodarze mieli okazję zdobyć wyrównującą bramkę, lecz piłka strzelona przez Sobczaka minęła bramkarza i odbijając się od słupka wyszła w pole.

W zespole Czarnych trudno było wyróżnić. W Gopłanii najlepszym zawodnikiem był Felczak.

W drugim meczu tej grupy Zastał (Z. Góra) przegrał z Dębem Dębno 0:1 (0:0).

OPOLE — 75



W Opolu rozpoczął się XIII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej. Na zdjęciu: podczas próby Krystyna Prońko. CAF — Okoński — telefoto

Komplety meblowe słupie najpopularniejsze

Dodatkowe meble wartości 9 min zł

SŁUPSK. Dzisiaj w Słupskim Ośrodku Przemysłu Meblarskiego obradować będzie nad programem zabezpieczenia realizacji zadań drugiego półrocza Konferencja Samorządu Robotniczego. Dobrą prognozą na drugie półrocze będzie meldunek dyrekcji o przedterminowej realizacji planu w pierwszym półroczu.

Z bieżącej analizy mel-dunków o przebiegu produkcji i sprzedaży gotowych

wyrobów wynika, że w dniu obrad KSR wystane zostaną do odbiorców —

przedsiębiorstw handlu meblami ostatnie partie wyrobów słupskich i koszalińskich meblarzy. Ogółem do 26 bm. SOPM sprzedała swe wyroby wartości 466 mln zł. Do końca miesiąca oddziały Ośrodka opuszczają jeszcze różne meble wartości 9 min złotych, a więc półroczny plan zostanie wykonany w około 101,8 proc. Uzyskanie takiej produkcji oznaczać będzie przekroczenie zobowiązań podjętych w odpowiedzi na list I sekretarza KC — Edwarda Gierka i premera Piotra Jaroszewicza, w którym zadeklarowano dodatkową produkcję wartości 7 min zł.

Największy udział w produkcji Słupskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego ma komplet słuipa. Wyprodukowano około 9.500 tych kompletów wartości 300 milionów złotych. Cieszą się one też największą popularnością. Zainteresowaniem klientów cieszą się także komplety słownik, meble segmentowe typu koszałiń.

W eksporcie do krajów skandynawskich dominuje nadal komplet lindos z jasnego drewna sosnowego. W pierwszym półroczu na eksport przeznaczono meble wartości 2,6 min zł dewizowych. (wł)

wyposażenie rolnicze do samolotów i śmigłowców pozwala bowiem na prowadzenie najrozmaitszych prac, a więc zarówno rozwiązanie sprosowanych środków ochrony roślin, nawozów sztucznych i nasion, jak i rozpylanie chemicznych roztworów wodnych i cieczy olejowych. Umożliwia to zarówno zwalczanie szkodników upraw rolnych, pól, plantacji, lasów i jezior, jak i prace przy nawożeniu i zasiewach.

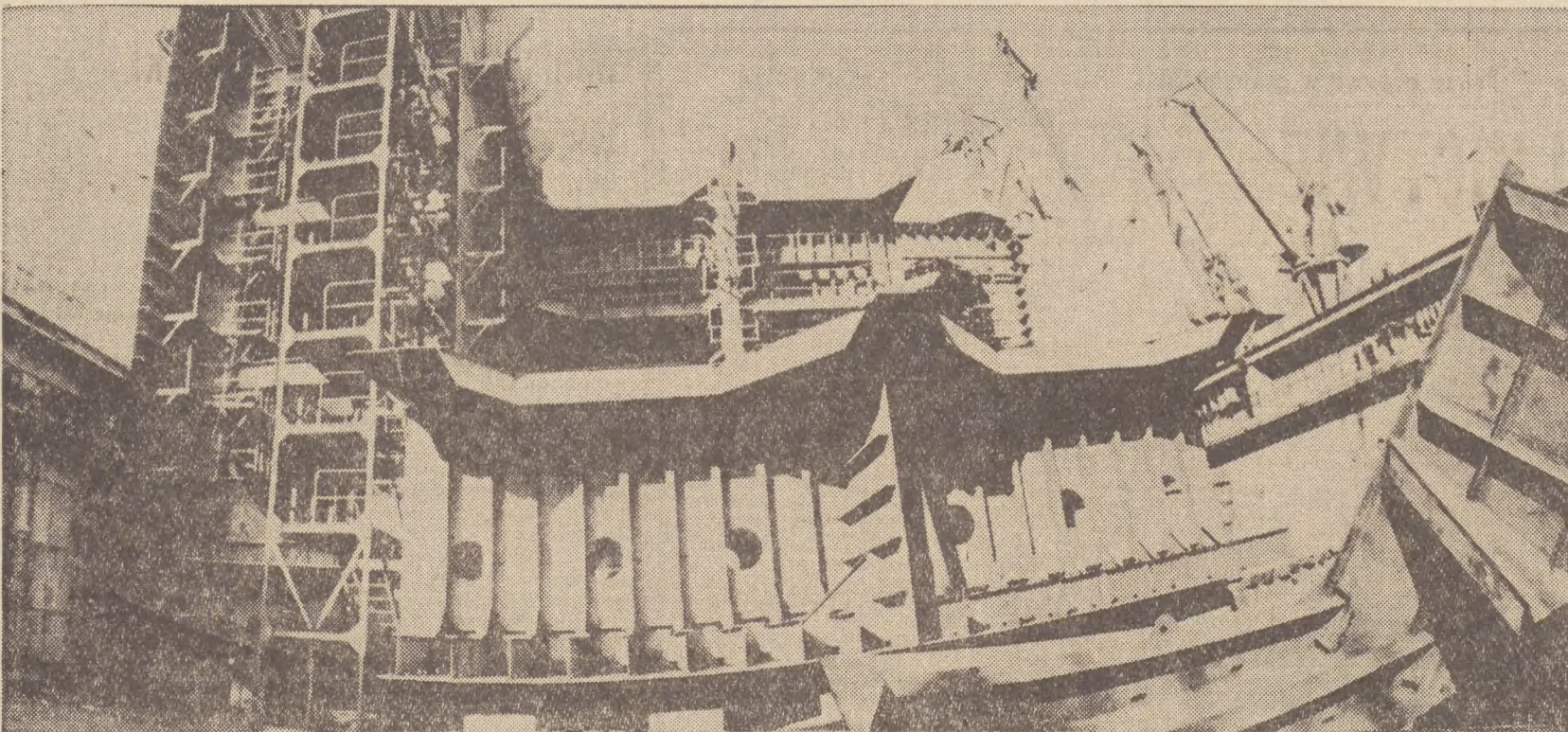
Wpływy z eksportu usług lotniczych rosną z każdym rokiem. W minionym roku eksport ten przyniósł gospodarce ok. 19 min zł dew. i był prawie o 1/3 większy niż w roku poprzednim. Również też liczba krajów korzystających z świadczonych przez nasz przemysł usług agrolotniczych. Jest ich już obecnie 8. Wszystko zaś wskazuje na to, że wkrótce usługi takie świadczyć będziemy w innych krajach.

zwalczają chwasty i opylają drzewa oliwne w Tunezji. Nasze samoloty i śmigłowce latają również w Libii prowadząc tam prace nad zagospodarowaniem nieużytków, a także nad południowym wybrzeżem Morza Kaspijskiego w Iranie, gdzie specjalnie przystosowane śmigłowce Mi-2 pracują nad ochroną tamtejszych pól ryżowych.

Usługi agrolotnicze stały się jedną z ważnych specjalności eksportowych naszego przemysłu lotniczego. Produkowane przez nasz przemysł

100 polskich samolotów nad polami uprawnymi NRD i krajów Afryki północnej

WARSZAWA (PAP). Ok. 100 polskich samolotów głównie An-2, Pzł-101 i „Gawron”, a ostatnio również i śmigłowców Mi-2 przebywa obecnie za granicą, świadcząc usługi agrolotnicze w NRD i krajach afrykańskich, głównie w państwach arabskich północnej Afryki. Polscy lotnicy opryskują plantacje bawełny i uprawy pszenicy w Sudanie, prowadzą prace mające na celu ochronę upraw przed szkodnikami w Etiopii, poszukują i niszczą szarańczę w Egipcie, nawożą stepy w Algierii,



Obecnie w stoczni warneńskiej trwa budowa pierwszego tankowca stutysięcznika według wspólnego projektu bułgarskich i polskich konstruktorów. Na zdjęciu: budowa dolnej części kadłuba statku.

CAF-BHA

GŁÓWNA TREŚĆ OBRAD

XXIX sesji RWPG obradującej w Budapeszcie z udziałem premierów państw członkowskich RWPG, wiąże się faktem, że nasze kraje realizując od 4 lat kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej tak umocniły już związki ekonomiczne między sobą, iż zaczęło to bezpośrednio oddziaływać na rozwój gospodarczy każdego z nich z osobna. A więc: na strukturę ich produkcji i inwestycji, na efektywność zamierzeń i kształtowanie podstawowych proporcji rozwoju ekonomicznego w najbliższej i dalszej przyszłości. Jest to m. in. efektem podjęcia prac nad koordynacją planów gospodarczych tych krajów, zarówno na najbliższe 5-lecie 1976-80, jak też – w odniesieniu do niektórych dziedzin gospodarki – nawet na okresy 15 i 25-letnie.

Wprawdzie już w przyszłości prace takie były prowadzone jednak dotyczyły one na ogół tylko określonych branż i nie miały – tak jak obecnie – charakteru kompleksowego.

Jakościowo nową cechą prowadzonej obecnie koordynacji planów krajów RWPG na przyszłą 5-latkę jest jednak przede wszystkim to, że wiąże się ją bezpośrednio z kompleksowym programem socjalistycznej integracji oraz z opracowywanymi równocześnie narodowymi, 5-letnimi planami społeczno-gospodarczego rozwoju wszystkich państw członkowskich RWPG.

Prace te dobiegają już końca, przy czym szczególną uwagę zwrócono na cztery elementy: zapewnienie dostaw naszym krajom paliw i energii, na rozwój przemysłów surowcowo-wydobywczych, na rozszerzenie specjalizacji i kooperacji produkcji w wiodących gałęziach

gospodarki oraz na doskonale nie systemu cen, co wiąże się bezpośrednio z ich zmianą na rynkach światowych, zwłaszcza jeśli chodzi o paliwa i surowce.

Godzi się przypomnieć, że te koordynowane plany mają już częściowe oparcie w wielu rozpoczętych, wspólnych inwestycjach, takich np. jak budowy na terenie ZSRR kombinatów: produkcji azbestu w Kimbajewsku, celulozowego w Ust-Ilimsku, wielkiego gazociągu z rejonu Orenburga, który dostar

surowcowo-paliwowa, są już w zasadzie określone: niemniej wobec ogromnego tempa wzrostu zapotrzebowania naszych krajów, zwłaszcza na ropę i gaz i ze względu na trudności ze zdobyciem ich na rynkach światowych, rysuje się potrzeba ustalenia wspólnych działań również po roku 1980.

Jeśli chodzi o specjalizację i kooperację produkcji, którą na sze kraje niezmiennie traktują jako jedno z podstawowych zadań w wielostronnych przedsię

wzięciach Integracyjnych, to są już w zasadzie określone: niemniej wobec ogromnego tempa wzrostu zapotrzebowania naszych krajów, zwłaszcza na ropę i gaz i ze względu na trudności ze zdobyciem ich na rynkach światowych, rysuje się potrzeba ustalenia wspólnych działań również po roku 1980.

Ponieważ w całym systemie współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych na czołowe miejsce wysunęły się również zagadnienia nauki i techniki, przeto i w tej dziedzinie koordynacja długofalowych planów rozwoju stała się niezbęd-

nych krajów członkowskich oraz na dalsze, wielostronne przedsięwzięcia integracyjne, w tym zwłaszcza dotyczące rozwoju bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej.

Ma to jeszcze jeden istotny aspekt: stanowi bazę do rozszerzenia listy towarów, którymi będziemy handlować, a więc do zawierania kolejnych, 5-letnich umów handlowych między naszymi krajami. Warto przy tym podkreślić, że dotychczasowe efekty socjalistycznej integracji gospodarczej – zwłaszcza specjalizacji i kooperacji produkcji, wpłynęły w zasadniczy sposób na przyspieszenie tempa wzajemnych obrotów. Prawie o rok wcześniej nasze kraje zrealizowały 5-letnie umowy handlowe, a protokoły na bieżący rok przewyższają o 25 proc. ustalenia umów wieloletnich.

Niezależnie od problemów, na których skupiła się główna uwaga uczestników obrad, przedstawione zostało – jak co roku – sprawozdanie z działalności RWPG w okresie między ostatnią a obecną sesją Rady. Najogólniej można stwierdzić, że ostatni rok przyniósł widoczne postępy w realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Umocnił pozycję krajów socjalistycznych jako najbardziej dynamicznie rozwijającego się rejonu świata. Pomógł korzystać z przemyśleń w ich ekonomice, nauce i technice, które wyrażają się m. in. w tym, że od początku istnienia RWPG tzn. od 26 lat kraje członkowskie osiągnęły ponad ośmiokrotny wzrost produkcji przemysłowej, blisko sześciokrotny wzrost dochodu narodowego i ponad dwukrotny – produkcji rolnej.

BOŻYDAR SOSIEN (PAP)

RWPG: INTEGRACJA PRZYNOSI KORZYŚCI

czać będzie gaz do europejskich krajów socjalistycznych, energetycznej linii przesyłowej 750 kV z ZSRR do WRL (która będzie jednym z elementów tego rodzaju sieci w systemie energetycznym krajów RWPG).

Udział państw socjalistycznych w innych, również już rozpoczętych inwestycjach, które zmierzają do rozwoju na terytorium ZSRR produkcji surowców żelazonośnych – to tylko najważniejsze przykłady tego rodzaju porozumień wielostronnych. A przecież mamy równocześnie do odnotowania dziesiątki porozumień dwustronnych, takich choćby jak nasze ze Związkiem Radzieckim, które dotyczą rozbudowy polskiego górnictwa i hutnictwa.

Kierunki współpracy na najbliższe 5-lecie w tej tak ważnej dziedzinie, jaką jest baza

na. Tym bardziej, że powołane w ostatnich latach liczne ośrodki międzynarodowe już prowadzą wspólne badania, mające nie tylko doraźne ale i przyszłościowe znaczenie dla postępu technicznego i technologicznego w różnych branżach gospodarki naszych krajów. I tu przypomnijmy, że realizuje się tak istotne wspólne prace jak: syntezy nowych mas plastycznych, opracowywanie nowych metod utylizacji węgla, skuteczniejszego wykorzystania gazu ziemnego, cybernetyczne metody zarządzania, studia nad wykorzystaniem zasobów mineralnych dna morskiego, wreszcie prace dotyczące ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Budapeszteńska XXIX sesja RWPG kieruje więc szczególną uwagę na ocenę wyników koordynacji planów gospodar-

stwa. Tym bardziej, że powołane w ostatnich latach liczne ośrodki międzynarodowe już prowadzą wspólne badania, mające nie tylko doraźne ale i przyszłościowe znaczenie dla postępu technicznego i technologicznego w różnych branżach gospodarki naszych krajów. I tu przypomnijmy, że realizuje się tak istotne wspólne prace jak: syntezy nowych mas plastycznych, opracowywanie nowych metod utylizacji węgla, skuteczniejszego wykorzystania gazu ziemnego, cybernetyczne metody zarządzania, studia nad wykorzystaniem zasobów mineralnych dna morskiego, wreszcie prace dotyczące ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Budapeszteńska XXIX sesja RWPG kieruje więc szczególną uwagę na ocenę wyników koordynacji planów gospodar-

Poznajmy się

NOWA REPUBLIKA NOWY PREZYDENT

Na kilka dni przed uroczystym proklamowaniem T. i. niepodległości Mozambiku które odbyło się wczoraj (25 bm.) Komitet Centralny Frelimo uchwalił w Tefo nową konstytucję krajową, przewidującą mianowanie nowego przewodniczącego tegoż ruchu, Samory Machelo pierwszym prezydentem Ludowej Republiki Mozambiku.

Przywódcy FRELIMO po stwierdzeniu podczas obrad w Tofo swą solidarność z krajami socjalistycznym i narodami afrykańskimi.



SAMORA MOISE MACHEL (42 lata) urodził się w Gazie, na południu Mozambiku. Studiował w Mozambiku a następnie w Algierii. W 1966 r. został przywódcą sekcji wojskowej FRELIMO i na tym stanowisku kierował walką przeciwko wojskom kolonialnym. W maju 1970 r. został przewodniczącym tegoż ruchu wyzwolenczego.

Po kwietniowym zamachu w Portugalii w 1974 roku prowadził negocjacje (w Lusace i w Dar-Es-Salam) z nowym rządem portugalskim, dotyczące określenia etapów przekazywania władzy w Mozambiku przed uzyskaniem całkowitej niepodległości.

PRZED WSPÓLNYM LOTEM „SOJUZ-APOLLO”

Jednym z zadań eksperymentalnego lotu „Apollo-Sojuz”, który rozpocznie się 15 lipca, jest zgromadzenie doświadczeń w przeprowadzaniu wspólnych prac na orbicie przez załogi statków ZSRR i USA, w tym także w udzielaniu niezbędnej pomocy w sytuacjach awaryjnych. W tym tkwi, moim zdaniem, nie tylko techniczne, ale także humanitarne znaczenie projektu – powiedział dyrektor Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR, prof. R. Sagdiejew.

Kierownik Centralnego Laboratorium Badań Kosmicznych Bułgarii, Kirił Serafimow, zaznaczył, że współpraca uczonych krajów socjalistycznych w ramach programu „Interkosmos” umożliwiła stworzenie kosmicznych ośrodków badawczych w Bułgarii, NRD, na Węgrzech, w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii.

Zbliżający się lot statków „Sojuz” i „Apollo” wykazuje, że kosmos stanie się w najbliższej przyszłości poligonem naukowym, na którym będą współpracować wszystkie państwa świata, niezależnie od

ich ustroju politycznego i społecznego – oświadczył Serafimow.

Podczas pierwszego spotkania na orbicie kosmonautów radzieckich i amerykańskich zostaną przeprowadzone eksperymenty, mające duże znaczenie dla postępu techniki światowej – powiedział kierownik laboratorium NASA (USA), James Bredt.

Wspólny eksperyment – „uniwersalny piec” – przewiduje roztopienie w piecu elektrycznym różnych materiałów w celu uzyskania bardziej jednolitych i czystych stopów metali lub związków półprzewodnikowych, które łączą się źle lub nie łączą się wcale w warunkach ciężar- nia ziemskiego – powiedział Bredt.

Piec będzie umieszczony w kabinie statku „Apollo”. Umożliwia on nagrzewanie do 1150 stopni Celsjusza sproszkowanego aluminium, wolframu, krzemu, dostarczanych jako próbki przez naukowców radzieckich.

Tego rodzaju eksperymenty zostały zapoczątkowane na statku „Sojuz-6” i były kontynuowane na stacji orbitalnej „Skylab”. (PAP)



BELGIA. Stare kamieniczki na rynku w Antwerpii przypominają trochę naszą gdańską Starówkę. CAF-Rosiak

KOSMOS POLIGONEM NAUKOWYM

INFORMATOR

Handlowy

Kiedy wolne soboty wcho-
dziły dopiero do kalenda-
rza, szczególnie informowa-
liśmy Czytelników o peł-
nym programie pracy han-
dlu, usług, gastronomii, ko-
munikacji w piątek, sobo-
tę i niedzielę. Obecnie jed-
nak na tyle przywykliśmy
już do tej bardzo przyjem-
nej nowości, że nie ma po-
trzeby szczegółowego przy-
po: inania tego, co powta-
rza się przy każdej wolnej
sobocie.

Tym razem więc — prog-
ram handlowy w skrócie,
tylko o sobocie.

HANDEL. Sklepy spożyw-
cze czynna w godz. 7-13.
Dyżurni przy 1.3-181 „Delikate-
sy” przy ul. Zawadzkiego
i sklep WPHS przy ul. Zyg-

Na starcie

żeglarze i kolarze

Z okazji Dni Morza oraz
Dni Ustki, odbędą się w
piątek i sobotę REGATY O
PUCHAR MIASTA USTKI,
zorganizowane przez zarząd
sekcji żeglarskiej TKKF
„Stoczniowiec” przy stoczni
„Ustka”. W regatach weźmą
udział jachty w klasie „O-
irnega” i wolnej (w kategorii
seniorów). Program — bar-
dzo atrakcyjny, połączony
ze skokami spadochronowy-
mi do wody.

Otwarcie regat w sobotę
0 godz. 9 na placu przed
Kapitanatem Portu. O godz.
11, na redzie start jachtów
do biegu w klasie „Omega”.

W niedzielę, o godz. 11
— z redy portu start wszy-
stkich jachtów do biegu
australijskiego. O godz.
17.30 w MDK — uroczy-
ste zakończenie II Regat
Żeglarskich, wręczenie nag-
ród, pucharów, dyplomów
i p. :ców pamiątkowych.

Jutro

W sobotę, o godz. 8.30,
zbiórka uczestników na dro-
dze wodącej do Lubucze-
wa, na wysokości ul. Spor-
towej (Ryczewo). Start
pierwszego zawodnika — o
godz. 9.

W niedzielę, o godz. 9 —
zbiórka uczestników na dro-
dze w kierunku Dębnicy
Kaszubskiej (koniec ul. Bo-
haterów Westerplatte). O
godz. 9.30 — start ostry do
wyścigu wspólnego. O godz.
10.30 — planowany przy-
jazd pierwszych zawodni-
ków (meta wyścigu w miej-
scu startu. (emte)



NA „GOŚCINNYCH WYSTĘPACH”?

Panie Redaktorze

Patrzę na ten piękny, roz-
słoneczniony świat i serce
vii. rośnie. Bo oto Ustka się
rozwiąza, rosną nowe domy.
Nie tylko prywatne ale i du-
że ośrodki wczasowe. Uzdrow-
isko się rozwija, widać po-
stęp i perspektywę. Miasto
się zmienia, ogólnie rzecz
biorąc, na korzyść.

Patrzę też jakoś przychyl-
niej na wczasowiczów, cho-
ciaż pomnę, że parę lat te-
mu mówiliśmy o nich per
„stonka”. Po prostu żyli-
my się z nimi, trudno sobie
wyobrazić latem, bez nich
nasze nadmorskie okolice.

Jedno m. i się tylko nie po-
doba: traktują ulice w mie-
cie cis jak wczasowiczów, cho-
ciaż pomnę, że parę lat te-
mu mówiliśmy o nich per
„stonka”. Po prostu żyli-
my się z nimi, trudno sobie
wyobrazić latem, bez nich
nasze nadmorskie okolice.

Jedno m. i się tylko nie po-
doba: traktują ulice w mie-
cie cis jak wczasowiczów, cho-
ciaż pomnę, że parę lat te-
mu mówiliśmy o nich per
„stonka”. Po prostu żyli-
my się z nimi, trudno sobie
wyobrazić latem, bez nich
nasze nadmorskie okolice.

DNI USTKI

Ostatnie imprezy

Minął półmetek słonecz-
nych, upalnych Dni Ustki.
Wczasowicze mają przea so-
bą kilka bardzo interesują-
cych imprez. Najbardziej at-
rakcyjną będą regaty żeglar-
skie (piszemy o nich na in-
nym miejscu).

DZISIAJ, 26 bm, zaprasza-
my natomiast na godz. 17 do
Miejskiego Domu Kultury
gdzie Teatr Poezji z Cen-
trum Szkolenia Specjalistów
Marynarki Wojennej wystą-
pi ze spektaklem „Było to
w maju”. O godz. 18.30, na
tej samej estradzie — wy-
stęp zespołu „Madrygalisci”,
działającego przy ZNP w
Słupsku w programie — mu-
zyka polska i włoska okresu
renesansu i baroku.

JUTRO (piątek) o godz.
18.30 w MDK, występ zesp-
łu artystycznego estradowe-
go CSSMW. W Bibliotece
Miejskiej o godz. 10 — zga-
duj zgadulę dla dzieci z ko-
lonii letnich „Czy znasz pi-
sarzy dziecięcych”.

W Klubie Stocznio-wca o
godz. 17 odczyt mgra St. Mu-
lawa „Osiągnięcia gospod-
ki morskiej w 30-lecie PRL”

Sprzed ośrodka „Azoty” wy-
ruszy o godz. 9 wycieczka na
trasę Ustka — Słupsk — Łe-
ba. W programie zwiedzanie

Sarenka — domownikiem

Kilka, tygodni temu leś-
niczy Kazimierz Maślanka
(Nadl. Łupawa) znalazł w
lesie małą sarenkę. Nie
wiadomo, co się stało z
matką, pewne jednak by-
ło, iż małe przebywało od
kilku dni samo, było skraj-
nie wyczerpane i chore.

Leśniczy przyniósł zwie-
rzę do domu, gdzie zaopie-
kowano się nim troskli-
wie. Zona p. Maślanki za-

Widoczny z daleka

Niewielu kierowców zau-
ważyło drogowy znak b-
ramowy nad ul. Szczecińską, zain-
stalowany w pobliżu skrzy-
żowania z ul. Grottera. To
nowość w naszym mieście.
Wcześniej dyrekcja MZDiM
zapowiedziała podobne zna-
ki na innych, ważnych arte-
riach wylotowych. Bardzo
wygodne dla kierowców!

W letnim
słońcu — Park
Kultury i Wy-
poczynku pre-
zentuje się
pięknie. Huś-
tawki są zaję-
te — nawet
przez nastolat-
ki... Nato-
miast naj-
młodsi nadal
czekają na je-
szcze większą
atrakcję: wo-
dę w poblis-
kich baseni-
kach. Gospo-
darz parku ja-
koś o tym za-
pomniał. (tm)

Fot. Ireneusz
Wojtkiewicz

Spółem WSSI

w Słupsku

informuje PT Klientów

że już wkrótce czynny będzie

„JARMARK SŁOWIŃSKI”

w USTCE, przy ul. Wczasowej

PRZEWIDZIANE LICZNE ATRAKCJE

Zapraszamy!

26 CZERWCA

CZWARTEK

EMANUELA

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
(nagłe wezwania)
60-11 — zachorowania
Inf. kolej. 81-10
Taxi:
39-09 ul. Murarska
38-34 pl. Dworcowy
Taxi bagaż 49-80
Pomoc drocowa 42-85

CO-GDZIE-KIEDY

Sekretariat redakcji i Dział
Ogłoszeń czynne codziennie w
godz. 9.30-15.30. w soboty do
13.30

PROGRAM I

Wiad.: 6.00. 8.00. 9.00. 10.00. 15.00.
19.00. 20.00. 23.00.

RADIO

6.05 Reportaż 6.15 Takt i mi-
nuty 6.35 Takt i minuty 7.00
Sygnały dnia 7.15 Informujemy,
odpowiadamy 7.20 Dzień dobry,
kierowco 7.40 Propozycje do li-
sty przebojów 8.05 U przyjaciół
8.10 Melodie naszych przyjaciół
8.25 „Mikroklimat” — fragm.
pow. 8.35 Bydgoski koncert roz-
rywkowy 9.05 Wakacje z prze-
bojem 9.25 Muzyka ludowa kra-
jów bałkańskich 10.00 Lato z ra-
diem 11.50 Nie tylko dla kie-
rowców 11.57 Sygnał czasu i hej
na! 12.05 Z kraju i ze świata
12.25 Na muzycznej antenie 12.40
Dom i my 13.00 Pieśni i tańce
z Rzeszowskiego 13.15 Rolniczy
kwadrans 13.30 Utwory kompo-
zytorów baroku 14.00 Człowiek
i środowisko 14.05 Pieśni miło-
sne z Kurpiów 14.30 Sport to
zdrowie! 14.35 Koncert na te-
mat — aud 15.05 Listy z polski
15.10 Gdy człk w taniec polski
stanie 15.30 Estrada przyjaźni
16.11 Przeboje filmowe 16.30 Ak-
tualności kulturalne 16.30 Stu-
dio jazzowe PR 17.00 Radioku-
rier 17.20 Koncert życzeń 18.00
Muzyka i Aktualności 18.25 Nie
tylko dla kierowców 18.30 Prze-
boje non-stop 19.15 Muzyczne
wizyty przyjaźni 19.45 Z księ-
garskich wtrzyn 20.05 Kronika
sportowa 20.20 „Opole 75” 22.30
Rytm, taniec, i piosenka 23.05
Korespondencja z zagranicy
23.10-23.59 Koncert życzeń od
Polonii dla rodzin w kraju.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01. 1.00. 2.00. 3.00. 4.00.
5.00
00.00 Początek programu 0.11
— 5.00 Program nocny z Byd-
goszczy.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30.
11.30 13.30. 23.30

PROGRAM I

10.00 „Romantyk” — film fab.
prod. węgierskie.1 (kolor)
16.30 Dzień* (kolor)
16.40 „Śniega Eida viler” —
film orod. jugosł. (kolor)
17.00 Kronika Pomorza Za-
chodniego
17.20 przypominamy, radzimy
17.30 Dla młodych widzów:
Teleferie
18.40 Bractwo kurkowe — re-
portaż
19.00 Poligon
19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek
wyruszają w świat (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.29 XIII Festiwal Piosenki
— Onole 75: Przeboje sezonu
(kolor)
22.20 Listy i polityka
22.50 Dziennik (kolor)
23.05 Wiad. sportowe

PROGRAM II

17.10 Jęz. rosyjski — 1. 35 kur-
su 1 stopnia

su 1 stopnia

PROGRAM I

Wiad.: 6.00. 8.00. 9.00. 10.00. 15.00.
19.00. 20.00. 23.00.

RADIO

6.05 Reportaż 6.15 Takt i mi-
nuty 6.35 Takt i minuty 7.00
Sygnały dnia 7.15 Informujemy,
odpowiadamy 7.20 Dzień dobry,
kierowco 7.40 Propozycje do li-
sty przebojów 8.05 U przyjaciół
8.10 Melodie naszych przyjaciół
8.25 „Mikroklimat” — fragm.
pow. 8.35 Bydgoski koncert roz-
rywkowy 9.05 Wakacje z prze-
bojem 9.25 Muzyka ludowa kra-
jów bałkańskich 10.00 Lato z ra-
diem 11.50 Nie tylko dla kie-
rowców 11.57 Sygnał czasu i hej
na! 12.05 Z kraju i ze świata
12.25 Na muzycznej antenie 12.40
Dom i my 13.00 Pieśni i tańce
z Rzeszowskiego 13.15 Rolniczy
kwadrans 13.30 Utwory kompo-
zytorów baroku 14.00 Człowiek
i środowisko 14.05 Pieśni miło-
sne z Kurpiów 14.30 Sport to
zdrowie! 14.35 Koncert na te-
mat — aud 15.05 Listy z polski
15.10 Gdy człk w taniec polski
stanie 15.30 Estrada przyjaźni
16.11 Przeboje filmowe 16.30 Ak-
tualności kulturalne 16.30 Stu-
dio jazzowe PR 17.00 Radioku-
rier 17.20 Koncert życzeń 18.00
Muzyka i Aktualności 18.25 Nie
tylko dla kierowców 18.30 Prze-
boje non-stop 19.15 Muzyczne
wizyty przyjaźni 19.45 Z księ-
garskich wtrzyn 20.05 Kronika
sportowa 20.20 „Opole 75” 22.30
Rytm, taniec, i piosenka 23.05
Korespondencja z zagranicy
23.10-23.59 Koncert życzeń od
Polonii dla rodzin w kraju.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01. 1.00. 2.00. 3.00. 4.00.
5.00
00.00 Początek programu 0.11
— 5.00 Program nocny z Byd-
goszczy.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30.
11.30 13.30. 23.30

PROGRAM I

10.00 „Romantyk” — film fab.
prod. węgierskie.1 (kolor)
16.30 Dzień* (kolor)
16.40 „Śniega Eida viler” —
film orod. jugosł. (kolor)
17.00 Kronika Pomorza Za-
chodniego
17.20 przypominamy, radzimy
17.30 Dla młodych widzów:
Teleferie
18.40 Bractwo kurkowe — re-
portaż
19.00 Poligon
19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek
wyruszają w świat (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.29 XIII Festiwal Piosenki
— Onole 75: Przeboje sezonu
(kolor)
22.20 Listy i polityka
22.50 Dziennik (kolor)
23.05 Wiad. sportowe

PROGRAM II

17.10 Jęz. rosyjski — 1. 35 kur-
su 1 stopnia

su 1 stopnia

I OGÓLNOPOLSKIE REGATY ŻEGLARSKIE O PUCHAR ŚRODKOWEGO WYBRZEŻA

Z udziałem 49 jednostek pływających z 17 klubów krajowych rozpoczęły się wczoraj na jeziorze Jamno w Unieściu (przystań żeglarska IVS Gwardia) I Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie o Puchar Środkowego Wybrzeża. Impreza otrzymała bogatą oprawę. Regaty zbiegły się bowiem z obchodami Dni Morza.

Początkowo planowano, że regaty rozegrane zostaną na pełnym morzu. Jednak komisja sędziowska po zapoznaniu się z prognozą meteorologiczną na najbliższe dni zdecydowała o

przeprowadzeniu regat na jeziorze.

Zmiana ta podyktowana była nie tylko obawą przed wystąpieniem silnych fal, lecz również ze względów widowiskowych. Zmagania żeglarzy na jeziorze mogą obserwować liczni widzowie.

Warto nadmienić, że zorganizowana po raz pierwszy przez sekcję żeglarską Gwardii ta wielka ogólnopolska impreza wejdzie na stałe do kalendarza imprez PZZ. Koszalińskie regaty są równocześnie eliminacją

do mistrzostw Polski, a dla zawodników startujących w klasie Ok'dinghy — ostatnią eliminacją przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy. Regaty rozgrywane są w trzech klasach: „470” — juniorzy i seniorzy (startuje 9 jednostek), klasie „420” (16 załóg) i Ok'dinghy — juniorzy (23 jednostki).

Impreza zakończy się w niedzielę. Początek wyścigów we wszystkich klasach codziennie o godz. 11, z przystani żeglarskiej KS Gwardia w Unieściu. (sf)

BARA2

SPARTA-RADOMIAK

— 2 lipca

Wydział Ligi i Gier PZPN wyznaczył termin barazowego meczu o pozostanie w II lidze piłkarskiej między Spartą Zabrze i Radomiakiem. Drużyny te w grupie południowej zajęły 15 i 14 miejsce z identycznym bilansem punktowym. Pojedynek odbędzie się 2 lipca (godz. 18) w Piotrkowie Trybunalskim.

Uwaga!

Dziś wiadomości sportowe zamieszczamy również na str. 3.

Czechosłowak J. Sikora zdobywcą Pucharu Bałtyku

W Mielnie zakończył się VI Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Bałtyku, w którym obok reprezentantów Polski uczestniczyli również szachiści z krajów Demokracji Ludowej. Turniej po raz pierwszy przyniósł sukces szachistom zagranicznemu. Puchar Bałtyku wywalczył w tym roku reprezentant Czechosłowacji — Jan Sikora, gromadząc na swym koncie 9 pkt. Zwycięzca wyprzedził na finiszu, R. Drozda (Chorów) i Z. Wojciszyna (Lublin) — po 8,5 pkt.

Bardzo dobrze spisał się szachista słupski MLKS Piast — Kazimierz Batrnek, który wraz z T. Żółtkiem (Łódź), B. Pietrusiakiem (Poznań) i T. Lipskim (Świdnik) zdobył 8 pkt i uplasował się na 7. miejscu.

Pozostali, nasi szachiści: L. Stańczyk, R. Sokołowski, A. Twardowski, J. Matusiak i T. Maszkowski zdobyli po 6,5 pkt., plasując się na miejscach od 28 do 56. (sf)

DŻUDOWCY INAUGURUJĄ IV OSM...

Dobre tradycje zobowiązują...

Do oficjalnego otwarcia IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Białymstoku pozostało jeszcze sporo czasu. Niemniej jednak przedstawiciele niektórych dyscyplin już rozpoczynają spartakiadowe boje o medale.

Już jutro poznamy pierwszych medalistów IV OSM w dżudo. Dyscyplina ta była zawsze mocnym punktem ekipy naszego okręgu. W poprzednich spartakiadach na najwyższym podium stawało wielu koszalinian. Szczegół nie doskonale spisał się om na III OSM w Krakowie, zdołując pierwsze miejsce w klasyfikacji okręgów. W Krakowie nasi reprezentanci wywalczyli aż 46 pkt.

— Czy w Białymstoku koszalińsko-słupskiej ekipie uda się powtórzyć sukces krakowski? Takie pytanie zadał nam znanemu wychowawcy młodych talentów dżudo, obecnie sekretarzowi KS Gwardia — Stanisławowi Olszyńskiemu.

— Mimo że z natury jestem optymistą, tym razem

nie wróżę naszym reprezentantom powtórzenia sukcesu sprzed dwóch lat. Oczywiście, licząc na zdobycie medali, szczególnie w wagach lżejszych. Moim faworytem jest m. in. Andrzej But, ubiegłoroczny zdobywca pierwszego miejsca na Centralnych Igrzyskach Młodzieży. Słabszy poziom reprezentują nasi wodnicy w wagach cięższych... stąd ten mój pesymizm. Niespodzianki nie są jednak wykluczone. Dlatego też liczę, że w Białymstoku nasi reprezentanci powinni wywalczyć przynajmniej dwa medale.

Z jakiego będą kruszcu — trudno mi powiedzieć. „Złoto” jest jednak w zasięgu naszej ekipy, która nota bene bardzo starannie przygotowuje się do walk fina

Przechlewo	28:24	34—36
Gwardia II	27:25	50—41
Bałtyk	22:30	57—53
Sparta Złotów	21:31	43—40
Stawa Sławno	19:33	34—77
Victoria	14:38	27—53
Lech Czaplinek	12:40	21—89
Iskra Białogard	12:40	20—70

Mistrzowski zespół Gwardii reprezentować będzie w tym roku nasz okręg (województwo słupskie i koszalińskie) w rozgrywkach o mistrzostwo Polski juniorów. (sf)

Juniorzy Gwardii mistrzami

Wydział Gier i Dyscypliny WFS w Koszalinie zweryfikował ostatnie mecze o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w piłce nożnej juniorów. Pierwsze miejsce wywalczyli zdecydowanie młodzi piłkarze koszalińskiej Gwardii, gromadząc na swym koncie 26 punktów. Na drugim miejscu uplasował się wielokrotny obrońca tytułu mistrzow-

skiego — drużyna słupskiego Gryfa.

Oto końcowa tabela rozgrywek:

Gwardia X	48:4	73—18
Gryf I	39:33	58—26
Czarni Słupsk	35:17	49—22
Darzbór	31:21	58—37
Kotwica	30:22	56—46
Gryf II	28:24	59—40
Brda		

Zanim G. dobrze dosłyszał szeptane w pospiechu słowa, Dafne już nie było. Właśnie przechodziła na drugą stronę ulicy. Nie pobił za nią, głównie dlatego, że chciał utrwalić w pamięci adres fikcyjnej panny Perdikaris. I tak miał już jakiś punkt zahaczenia, policja wie, co ma robić, jeśli chce przytapać odbiorcę listów na poste restante.

Patrzył więc jakiś czas w ślad za odchodzącą Dafne, dopóki nie znikła w tłumie spacerowiczów, po czym wrócił do hotelu, żeby zabrać stamtąd swoją małą walizkę wielkości teczki i zadzwonić do Juliana. Czas jechać na dworzec; zawezwał telefonicznie taksówkę, wszedł i pojechał.

Dzisiejszej nocy dużo będzie jeszcze roboty. Numer drugi AVRION podobno już wyszedł, powiedziała ta Czarna Dama. Generał będzie szalał: ta banda drukuje podburzające świstki pod naszym nosem! Ludzie Juliana nie położy się spać przez dwadzieścia cztery godziny, chyba że wcześniej uda im się obława. A może właśnie byłoby lepiej, żeby nie udało im się ująć nikogo, bo co by powiedział generał Zoumbos: „Ten gość z Aten gra rolę super — Sherlocka Holmesa, a w tym samym czasie moi ludzie aresztują przestępców...” A więc niech lepiej kajdanki Julianowych ludzi próżnują. Za parę minut na dworcu będzie stał grubas z rulonem papieru w ręku, będzie go rozwijał, podnosił głowę, lustrował przechodzących, potem znów zwijał i będzie powtarzał te czynności dopóty, dopóki nie pojawi się na dworcu „poszukiwany”.

To koncept agenta X-211, no. może tylko koncepeik. ale kto wie, czy ci wyrotowcy nie wysłali na dworzec swojego obserwatora, ażeby stwierdził, czy towarzysz Galinos rzeczywiście odjechał? Gdyby ów ktoś zobaczył, że policjanci mieli w ręku portret rysunkowy i wedłuc nlesjo wytropili w tłumie poszukiwanego, to konspiratorzy musieli



(54)

zadać sobie pytanie: w jak! sposób policja zdobyła ten rysunek? Kto go dał? Kto, jeśli nie Karneades?

Ten człowiek ma zdolności malarskie. Usta lii to po jego arestowaniu. Dali Karneadesowi papier i ołówek do jego celi, ażeby złożył zeznanie na piśmie. Nie na wiele to się zdało. Gdy odebrano od niego blok papieru, braiowało jednego arkusza, a na drugim widniały wyraźnie odcisknięte ślady rysunku. Na szczęście kubał z nieczystościami w celi nie został jeszcze opróżniony. Julian kazał innemu więźniowi powyciągać z kubła wszelkie skrawki papieru. Kiedy je zestawiono okazało się, mimo paru luk, że jest to rysunek głowy mężczyzny, łatwy do rozpoznania: nikt inny, tylko Nikos Eelajannis. Julian pokazał ten portret ekspertowi z wydziału nadzoru nad dziełami sztuki, stwierdził on, że ten, kto rysował zna się na rzeczy.

W Nowym Jorku Galinos uczestniczył w seminarium, na którym specjalista wygłosił referat pod tytułem: „Działalność artystyczna jako metoda zachowywania odporności psychicznej stosowana przez komunistów podczas ich przebywania w więzieniu”. Najważniejszym elementem tego wykładu było

zalecenie, ażeby odbierać komunistom wszelką możliwość uprawiania twórczości w jakimkolwiek kierunku, ażeby jak najprędzej „przytrzeć im rogów”. Pod tym względem zarówno policja jak i sądownictwo „Nowego Ładu” są już na poziomie osiągnięć nauk! współczesnej, jeśli nawet działają nieświadomie. przyznawał w duchu Galinos. Przykład z Karneadesem dowodzi, że ci ludzie nie pomijają żadnej sposobności, by uciec się do terapii zajęciowej, działalności artystycznej.

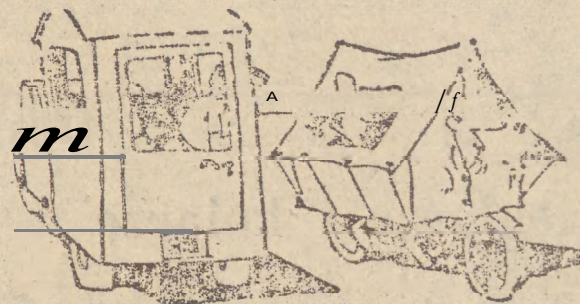
Pewne jest tylko jedno; Karneades umie rysować i chyba diabeł musiałby to sprawić żeby jego kompani o tym jego talencie nie wiedzieli. Nawet jego najwyżsi zwierzchnicy w Atenach słyszeli o tym. Prawdziwy Galinos wyjawiał, co więcej, utrzymywał, że Karneades jest plastykiem z zawodu, czego jednak nie udało się sprawdzić.

A teraz Galinos kazał naszkicować swój portret i Julian stojąc na dworcu, będzie rozwijał i zwijał rulon z tym rysunkiem. Szkic zresztą całkiem dobry wykonany przez grafika, pracownika służby bezpieczeństwa, który nota bene jaso utalentowany artysta nigdy nie potrzebowałby pracować w policji, gdyby nie wyleciał z Akademii Sztuk Pięknych za to, że dobierał się do modelek pozujących do aktu. Ten portrecik wart był parę tysięcy drachm i nadawał się do przyozdobienia kawalerki Galinosa w Atenach. Jeśli oczywiście Julian zechce go mu dać.

Taksówka jechała teraz przez Dodekanisium, minęła Plata Axios, skręciła na ulicę Monas tiru. Ani taksówkarz, ani pasażer nie zauważyli białego austina, który jechał za nimi, a tuż przed dworcem ich minął.

(s.d.n.)

HA TURY- STYCZNYCH SZLAKACH



m Cry wśródził Idziemy ta przewodnldem?



„Głos Koszaliński” — dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZD) 75-604 Koszalin. Telefony: cert tralo 279 21 (łączy ze wszystkimi działami), nacz. redaktor: 226-93, z-cv nacz. red.: 233-09 i 242 08, sekr. red.: 251-01, publicyści: 243 53. 251-57 251 40, dział reporterów: 245 59. 233 20, dział mieski: 224-95, dział sportowy: 224-95 i 246-51 (wieczorem) dział łączno“cl t czytelnikami 250-05 Redakcio nocna (ul Alf<eda Lampego 20) 248-23 depeszowy: 244-75.

„Głos Słupski” — plac zwycięstwa 2 (l p<etro). 76 201 Słupsk, tel 51 95 Biuro Ogł<oszeń Koszalińsk<ego Wydawnictwa Prasowego — ul. Pawio Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel 222-91. Wołoty na prenumeratę (miesięczno — 30.50 zł, kwartalna — 91 zł. półroczna — 182 zł. roczno — 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe. listonosze ora? oddziały delegatury P>7edsiebiorstwO Upowszechnicnio Pasy i Ksi<ki. Wszelkich Informacji o warunkach prenumeraty udziela<ają wszystkie placówki „Ruch” poczt<y Wydowco Koszewskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książko — Ruch” ul. Pawła Pinda 27a 75-721 Koszalin centralo telefoniczna 240 27. Tłoczono Prasowa Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda tompego 18. Nr Indeksu 35024.